

DZIENNIK POLSKI

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Przestawiamy zegarki i śpimy krócej

S. 3 KRAJ



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Polska aktorka z włoskim temperamentem

S. A6 ZNANI LUDZIE



FOT. JANUSZ WÓJCIWICZ

DZISIAJ W KRONICE

Tulia – najgorętszy zespół w polskim show-biznesie

Idealna planszówka to gra dla całej rodziny

S. A15-A16 SPORT

Cracovia wczoraj grała w Zabrzu, a już jutro hit w Krakowie: Wisła zmierzy się z Legią. Na oczach 33 tys. widzów

S. A8 DZIENNIK SENIORA

– Trzeba dobrze znosić starość – mówi Elżbieta Tatarkiewicz-Skrzyńska, która wkrótce skończy 95 lat



DZIŚ
MAGAZYN
SOBOTA

FOT. GABRIELA PEWINSKA

Wirus grypy zabija dorosłych i dzieci. Także w Małopolsce

Zdrowie. W całym kraju choroba doprowadziła już do śmierci 118 osób

IWONA KRZYWDA

iwona.krzywda@dziennik.krakow.pl

Tylko w ubiegłym tygodniu z powodu powikłań po grypie w Małopolsce zmarły dwie starsze osoby i trzyletnie dziecko. Chłopiec cierpiał na szereg poważnych chorób przewlekłych, ale to wirus grypy bezpośrednio przyczynił się do jego śmierci, wywołując zapalenie płuc i ciężką niewydolność oddechową. Łącznie od początku roku w naszym regionie grypa zabiła dziewięć osób, w całym kraju zmarło aż 118 pacjentów! To najtragiczniejszy bilans od lat. W ostatnim sezonie infekcyjnym odnotowano 37 zgonów, w sezonie 2016/2017 – tylko 25.

Od stycznia rekordowa liczba chorych wymagała także pomocy w szpitalu. Z powodu powikłań trafiło tam ponad 10 tys. osób spośród blisko 2 mln pacjentów, którzy zgłosili się do lekarzy z objawami grypy.

Dlaczego tegoroczna grypa zbiera tak śmiertelne żniwo? To skutek m.in. aktywności wirusa typu AH1N1, wywołującego tzw. świńską grypę. Tylko w Małopolsce od stycznia potwierdzono 410 jego przypadków. Objawy świńskiej grypy są zbliżone do symptomów tej klasycznej, choroba może mieć jednak wyjątkowo gwałtowny przebieg i prowadzić do uszkodzenia płuc czy nerek.

Tragiczne statystyki są także efektem ciągłego bagatelizowania profilak-

tyki grypy. – Stosowanie zasad higieny może być pomocne, ale kontaktów z innymi ludźmi, którzy mogą być nosicielami wirusa, nie da się przecież uniknąć – komentuje dr nauk med. Danuta Jurkiewicz-Badacz, specjalista chorób zakaźnych z Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II. – Szczepienia to najskuteczniejszy sposób zapobiegania tej chorobie. A szczepionki dostępne na polskim rynku chronią też przed wirusem AH1N1 – podkreśla.

Eksperti oceniają, że sezon grypowy dobiega już końca. Liczba ofiar choroby może jednak jeszcze wzrosnąć, bo w szpitalach ciągle przebywają dotknięci nią pacjenci.

©P

Wolontariusze mają ratować krokusy przed zdeptaniem ich przez turystów



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Już dziś na tatrzańskie szlaki wyruszą wolontariusze. Kilkanaście osób ma pilnować porządku, głównie w rejonie Doliny Chochołowskiej i na Kałatówkach, gdzie zawsze jest największy wysyp krokusów. Słoneczny i ciepły weekend może przyciągnąć w góry tłumy turystów chcących podziwiać fioletowe kwiaty.

Prenumerata 12 312 53 88
w godz. 10.00-15.00

NR 76 (22 731) // ROK LXXIII
INDEKS 350052 // ISSN 0137-9089

Redaktorzy wydania: Grzegorz Skowron i Dariusz Penar



9 770137 908067

Rosjanie żądają sierpa i młota

Ministerstwo Kultury nie zgadza się, by na obelisk w Nowym Sączu, poświęcony pamięci żołnierzy radzieckich, wrócił sierp i młot. Symbole komunizmu usunęli wandal.

S. A3 MAŁOPOLSKA

Nauczyciele wciąż głodują

Protest nauczycielskiej „Solidarności” w krakowskim kuratorium oświaty trwa już blisko trzy tygodnie. Wczoraj do czwórki głodujących pedagogów dołączyła kolejna osoba.

S. A5 KRAJ

30.03.2019

IMIENINY Amelii, Anieli **DZISIAJ 89. DZIEŃ ROKU.** Do sylwestra pozostało 276 dni.
WSCHÓD SŁOŃCA W KRAKOWIE o godzinie 5.22, zachód o 18.09.
WSCHÓD KSIĘŻYCA o godzinie 3.11, zachód o 11.58. **DZIEŃ BĘDZIE TRWAŁ** 12 godzin i 47 minut.

Pogoda na dziś

MAX 16°



Pogoda na jutro

MAX 17°



Pogoda na pojutrze

MAX 9°



MIN 1°

MIN -2°

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Judym w oświacie?



o. Leon Knabit

Postać doktora Judyma budziła zawsze różne reakcje. Od aprobaty pełnej podziwu poprzez ubolewanie, że nie spotykał się ze zrozumieniem aż po ostrą krytykę, że naiwniak i fantasta.

Dzisiaj też można spotkać takich Judymów. Nazywa się ich „z powołania”... Tacy ludzie są piękną twarzą swego

zawodu. Z zapałem i owocnie poświęcają się innym, bardzo często podkreślając, że robią to także, a nieraz przede wszystkim, dla umiłowanej Ojczyzny - Polski.

Ale jak każda rzeka ma głębie i mielizny, tak i w grupie społecznej znaleźć można ludzi, którzy nie wiadomo po co w niej się znaleźli. Ich postępowanie powoduje powstanie opinii, że wszyscy księża, lekarze czy nauczyciele, to obłudnicy i łowcy pieniędzy ze szkoda dla dzieł, które wykonują.

A co z nauczycielami, bo oni teraz są na wokandzie

Tacy ludzie są piękną twarzą swego zawodu

społecznej? Mają piękną kartę utrzymania polskości dzieci i młodzieży jeszcze w czasie zaborów, a ostatnio podczas okupacji, kiedy nauczanie nie po myśli okupanta groziło obozem koncentracyjnym czy nawet śmiercią. A i dzisiaj jest wielu pasjonatów, kochających dzieci, młodzież - Polskę i poświęcających całe życie umiłowanej pracy peda-

gogicznej. Oczywiście, nie brak też i takich, którzy przyczyniają się do opinii, że w Polsce edukacja leży. A wszyscy są na ogół niewystarczająco wynagradzani. Żądają wysokich podwyżek. Ale skąd wziąć pieniądze? Nie chcemy nikomu wyszarpywać - mówią. Z jakichś superrezerw budżetowych? Niebezpiecznie.

Więc? Nie chcemy, by nauczyciele wszelkich stopni żyli z jałmużny. Ale gdy słyszę: „Jak nie dacie pieniędzy, to nie przyjdę do szkoły!” - smutno mi się robi.

LICZBA DNIA

82

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w lutym ceny detaliczne ziemniaków w Małopolsce były wyższe aż o 82 proc. w porównaniu do lutego ubiegłego roku. Analiza GUS pokazuje, że więcej niż przed dwunastoma miesiącami trzeba zapłacić także m.in. za chleb pszenno-żytni, masło, czekoladę mleczną, marchew czy cukier kryształ. Spadły za to ceny np. margaryny, ryżu, maki pszennej i jabłek.

(IKR)

WYDARZYŁO SIĘ...

- **1831** – rozegrała się zwycięska bitwa polskich wojsk dowodzonych przez gen. Jana Skrzynecznego z Rosjanami pod Dębem Wielkim koło Warszawy.
- **1929** – odbyła się premiera polskiego filmu „Policmajster Tagiejew” w reżyserii Juliusza Gardana. Była to sensacyjna opowieść z pogranicznymi miasteczka w Kongresówce, które terroryzował nieuczciwy i groźny rosyjski policmajster. Pierwowzorem filmu była powieść Gabrieli Zapolskiej „Pan Policmajster Tagiejew”.
- **1934** – zastrajkowali krakowscy murarze domagający się 5-proc. podwyżki i 46-godzinnego dnia pracy.
- **1935** – w Dzienniku Ustaw RP ukazało się rozporządzenie ministra WRiOP likwidujące katedrę historii powszechnej na UJ.
- **1943** – podczas gestapowskich tortur zmarł Jan Bytnar „Rudy”, harcmistrz, podporucznik AK, członek Szarych Szeregów.
- **1957** – wszedł do służby drugi amerykański atomowy okręt podwodny USS „Seawolf”.

(PS)

HOROSKOP

- **BARAN (21 III – 20 IV):** Masz talent do przekonywania – zmysł negocjatora. Na wielkie czyny przyszła pora.
- **BYK (21 IV – 21 V):** Przeceny i promocyje tuż przed Tobą. Jazda, ostro!
- **BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):** Obrócić kłopoty w żart i po problemie. Nie jesteś przecież bity w ciemnię.
- **RAK (22 VI – 22 VII):** Bierz urlop, no i wio! W góry by się szło!
- **LEW (23 VII – 22 VIII):** Wykaż zmysł przedsiębiorczości. Stoisko z kanapkami dla bogatych gości!
- **PANNA (23 VIII – 22 IX):** Porady prawne, finansowe są... dość drogie!
- **WAGA (23 IX – 22 X):** Sprytny, obrotowy, wygadany. Niezrównany!
- **SKORPION (23 X – 21 XI):** Sprawy się przeciągają, wleką. Spokojnie wypij mleko.
- **STRZELEC (22 XI – 21 XII):** Drobne kłopoty. Małe. Jak trzeba użyj paty!
- **KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):** Sukcesy związane z rzemiosłem, handlem, usługami. Pora pokonać kryzys – zaczynamy!
- **WODNIK (21 I – 18 II):** Wszystko się układa krok za krokiem. A chmury pójda jednak bokiem.
- **RYBY (19 II – 20 III):** Łap kasę, no i lu!

Jakub Ciećkiewicz

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Wybrałem się nad stawy. Na kaczkę, gęsi i co tam jeszcze wczesną wiosną będzie. Srode się zawiodłem. Zaczął padać rześisty deszcz i wszystkie ptaki pochowały się gdzieś w szuwarach. Choć woda, zgodnie z przyszłością, powinna spływać po kaczkę bez najmniejszego uszczerbku. I jakby na pocieszenie tuż spod moich nóg wypłynęło coś dziwnego. Wielkie niczym wrona, w czarno oliwkowej szacie z czerwonym dziobem. Stałem jak trusia. W sam raz by zobaczyć, jak stworzylazi na błotnisty brzeg. Mój Boże, co za stopy! Długie, rozciągnięte na boki paluchy. Na twardym gruncie ptak zaczął zachowywać się niczym zwyczajna kura. Stawiał łapy z namaszczeniem zatrzymując je w powietrzu. Żadnych chybliwych kaczek ruchów. Na boki zerkał niczym podwórkowy kogut i z kurzym namaszczeniem skubał paki wikliny. Na zakończenie zrobił coś, co sprawiło mnie w podziw. Zreźnie wskoczył na wiklinowe gałęzie, wspinając się po nich z istic małpią zrecznością. I przepadł w gęstwinie. Trafiłem na zwyczajną kokoszkę wodną, pospolitą mieszkanką bagien. Wbrew nazwie, z kurami nie jej nie łączy. Ot, zwyczajny chruściel. Z braku kaczek i kokoszka dobra.

ALTERNATYWNY PRZEGLĄD TYGODNIA



Andrzej Kaczmarczyk

„My nie mamy mediów”

Poniedziałek

Podczas weekendu premier Morawiecki powiedział dwie ciekawe rzeczy. Po pierwsze, że tzw. „piątka Kaczyńskiego” spowoduje zadłużenie budżetu, być może nawet, do poziomu 3 proc. PKB. Zaprzeczył w ten sposób wcześniejszym twierdzeniom, że na „piątkę” są pieniądze w budżecie. Po drugie, i to nawet ciekawsze, stwierdził, że rząd ma kłopoty z komunikacją ze społeczeństwem, bo jak to ujął: „my nie mamy mediów”. Jeszcze kilkanaście lat temu to stwierdzenie miałoby sens. Dziś, gdy budżet bezpośrednio zasila obsadzone przez PiS media publiczne, a spółki skarbu państwa dofinansowują prawnicową prasę, takie stwierdzenie świadczy jedynie o odklejeniu rządzących od otaczającej ich rzeczywistości.

Wtorek

Przygotowany na zlecenie Ministerstwa Przedsiębiorczości (!) raport o polskiej

szkole zawiera konkluzję, że zabija ona spontaniczność, kreatywność i samodzielne myślenie. Zupełnie jak ponad 40 lat temu, gdy sam tego doświadczałem. Równocześnie Prezydent sugeruje, że nauczyciele wprawdzie zarabiają mało, ale część z nich uczy tak słabo, że nie zasługują na więcej. Mamy więc następującą sytuację. W zabijającym kreatywność systemie testowym odnosimy międzynarodowe sukcesy, ale tak naprawdę kształcimy uczniów

Nauczycieli mamy lepszych i gorszych, ale tym pierwszym płacimy tak jak tym drugim, dzięki czemu przyciągamy do zawodu raczej tych drugich niż pierwszych

miernych i biernych. Nauczycieli mamy lepszych i gorszych, ale tym pierwszym płacimy tak, jak tym drugim, dzięki czemu przyciągamy do zawodu raczej tych drugich niż pierwszych. Chyba widzę ciemność!

Środa

Od maja podróżeje krakowska komunikacja. Np. cena

biletów jednorazowych wzrośnie o 21 proc. Najpierw wydaliśmy miliony, by dość skutecznie zlikwidować większość pieców w mieście, a teraz odczyszczamy kierowców od pozostawienia samochodów pod domem i korzystania z publicznej komunikacji. Ciekawa niekonsekwencja polityki antysmogowej.

Czwartek

Dwa tygodnie temu Rada Mediów Narodowych powiększyła zarząd TVP do trzech osób. (Prezes Kurski utracił głos stanowiący.) Po tygodniu rada nadzorcza zawiesiła jednego z nowych członków zarządu. (Prezes odzyskał władzę.) Teraz zawieszony złożył rezygnację, ale na ręce RMN, a powinien ją skierować do rady nadzorczej. W tej sytuacji nie wiadomo nawet ile osób ma obecnie zarząd. Wygląda na to, że PiS nawet jak ma media (patrz poniedziałek), to ma problem z zarządzaniem nimi.

Piątek

Doroczny raport na temat czytelnictwa. Bez zmian. Tyłko 37 proc. Polaków przeczytało jakąkolwiek książkę, a tylko 9 proc. więcej niż 7. Nagroda Tygodnia. Dla tych czytających w dowód uznania, dla pozostałych z sarkazmem. No to miłego weekendu.

PODSŁUCHANE

– Pan premier Morawiecki przyjechał tutaj do Londynu w grudniu. Powiedział do Polonii: „Mam nadzieję, że wrócicie do Polski. Polska potrzebuje was”. My chcemy, żeby Polacy nie słuchali pana premiera. Polacy są bardzo mile widziani tutaj w Wielkiej Brytanii. Ludzie bardzo lubią Polaków, lubią pracować z nimi i to jest dla nas idealny imigrant – pracowity, wykształcony, integruje się – mówił w Porannej rozmowie w RMF FM poseł do Izby Gmin Daniel Kawczyński. – Jestem bardzo dumny, że jestem pierwszym Polakiem wybranym do Izby Gmin. Ale jak zaczynałem kandydować, to ktoś do mnie powiedział: „Ty nigdy nie zostaniesz postem, bo masz takie nazwisko. Nikt nie będzie mógł tego wymówić. Musisz zmienić nazwisko”. Robert Mazurek zapytał swojego gościa, czy zostanie ambasadorem Wielkiej Brytanii w Polsce? – Chcę robić to, co mogę, żeby relacje między Warszawą a Londynem były coraz bliższe. Wydaje się, że po brexitie Warszawa będzie niesamowicie ważnym mostem między Londynem a Brukselą. Bo Anglicy bardzo lubią Polaków, Wielka Brytania musi współpracować z Polską w NATO. My teraz chcemy, by była baza brytyjska w Suwałkach i pracujemy nad tym. Oczywiście w przyszłości chciałbym zostać brytyjskim ambasadorem w Warszawie, ale zanim to się stanie, muszę lepiej mówić po polsku. Ja już dwa lata uczę się tego języka. To jest najtrudniejszy język na świecie. Te nie do wyobrażenia, jak trudne są te końcówki.

● **CZEKAMY NA LISTY:** 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A ● **SEKRETARIAT REDAKCJI:** 12688 85 60 ● **POCZTA ELEKTRONICZNA:** opinie@dziennik.krakow.pl ● **PRENUMERATA DOMOWA:** tel. 12 312 53 88 w godz. 10-15 ● **FACEBOOK.COM/DZIENNIKPOLSKI24**

DP WYDAWCA
POLSKA PRESS
GRUPA
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
PREZES ODZIAŁU
Małgorzata Cetera-Bulka
REDAKTOR NACZELNY
Marek Kęskrawiec

REDAKCJA DZIENNIK POLSKI
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Małgorzata Nitek tel. 12 688 85 60
DZIAŁY: WYDAWCZYM: Marek Halberda, tel. 12 688 85 64, WYDARZENIA: tel. 12 688 84 51
KULTURY: Łukasz Szar, tel. 12 688 85 90, SPORTOWY: Krzysztof Kawa, tel. 12 688 85 80,
FOTO: Piotr Rapalski, tel. 12 688 84 51,
PORADNIKOWY I ODDZIAŁOWY Teresa Brandys, tel. 12 688 85 71,
DODATKÓW SPECJALNYCH Marek Długopolski, tel. 12 688 85 70,
PROJEKT GRAFICZNY Tomasz Bocheński.

REDAKCJA ODDZIAŁY TERENOWE
NOWY SĄCZ: ul. Jagiellońska 16; tel./faks 18 449 66 10,
e-mail: nowysacz@dziennik.krakow.pl,
TARNÓW: ul. Krakowska 12; tel./faks 14 631 94 56, 631 94 57, e-mail: tarnow@dziennik.krakow.pl,
MAŁOPOLSKA ZACHODNIA: OSWIĘCIM, Rynek Główny 1, tel. 33/8447364, fax 33/8447373,
e-mail: oswiecim@dziennik.krakow.pl,
PODHAŁE: ZAKOPANE, 34-500, ul. Gimnazjalna 1; tel./faks 18 200 15 91,
e-mail: zakopane@dziennik.krakow.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH SA, zagraniczną RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

©/© – umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronie: www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DISTRIBUCJI PRASY
Druk: POLSKA PRESS SP. Z O.O.
Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyskiego 25a, 41-203 Sosnowiec, Milowice

BIURO REKLAMY DZIENNIKA POLSKIEGO
DYREKTOR: Szymon Zieliński
KRAKÓW: ul. Zabłocie 43A, tel. 12 688 84 06, faks 12 688 84 09,
biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: KRAKÓW, ul. Starowiślna 2, tel. 12 421 94 10, czynne w godz. 8-18,
NOWY SĄCZ, tel. 18 448 66 44;
OSWIĘCIM, tel. 33 844 73 77; TARNÓW, tel. 14 631 94 50

Rosjanie chcą, by wrócił sierp i młot

Kontrowersje. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uważa, że wystarczy, by na pomniku czerwonoarmistów był symbol gwiazdy

Tatiana Biela
redakcja@dziennik.krakow.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uważa, że nie należy przywracać symbolu sierpa i młota usuniętego przez wandalę z pomnika żołnierzy Armii Czerwonej w Nowym Sączu. Ich powrotu na monument domaga się strona rosyjska, argumentując, że Polska zobowiązała się do dbania o mogiły żołnierzy poległych podczas II wojny światowej.

Obelisk poświęcony pamięci żołnierzy radzieckich został zniszczony 18 lutego tego roku. W górnej części monumentu, znajdowały się symbole sierpa i młota, które zostały usunięte, zaś na ich miejscu namalowano znak Polski Walczącej. „Kotwice” pojawiły się również na innych częściach pomnika, a na postumencie umieszczono napis „Precz z komuną”.

Pismo do wojewody

Miejsce pamięci sowieckich żołnierzy w Nowym Sączu jest pod opieką wojewody małopolskiego. To właśnie do niego



Wciąż nie wiadomo, czy symbol sierpa i młota powróci na obelisk ku czci żołnierzy sowieckich

zwróciła się strona rosyjska, domagając się przywrócenia pomnika do stanu sprzed dewastacji oraz umieszczenia na nim z powrotem symbolu sierpa i młota.

– Polska podpisała umowę, w której zobowiązuje się, że o nasze mogiły będzie dbać. Żądamy, aby monument przywrócono do pierwotnego stanu. Bez wy-

rysowanych haseł, z sierpem i młotem – oświadczył Konstantin Szykin pełniący obowiązki konsula generalnego Rosji w Krakowie w wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej”.

Wojewoda pyta ministra

Piotr Ćwik, wojewoda małopolski, wystosował w tej sprawie pismo do Piotra Glińskiego

go, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Wyraził w nim wątpliwość co do zasadności przywrócenia na pomniku symbolu sierpa i młota jako znaków jednoznacznie kojarzonych z ustrojem totalitarnym, jakim był komunizm. „Ponieważ problem dotyczy spraw regulowanych umową zawartą pomiędzy

rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej w 1994 roku, proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie” – można przeczytać w piśmie wojewody małopolskiego skierowanym do szefa resortu kultury.

Minister odpowiada

Choć minister Gliński zdecydowanie potępił wszelkie przejawy wandalizmu w stosunku do obiektów związanych ze spoczynkiem poległych, uznał jednocześnie, że symbol sierpa i młota nie powinien wrócić na pomnik czerwonoarmistów w Nowym Sączu.

W oświadczeniu nadesłanym Radiu Kraków przez Ministerstwo Kultury można przeczytać, że „symbol gwiazdy jest oznaczeniem, które przekazuje pełną informację na temat przynależności do formacji wojskowej i tym samym we właściwy sposób oddaje cześć poległym”. Stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostało poparte opinią prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ści-

gania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Na razie wojewoda nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. – *Opinia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest aktualnie analizowana* – informuje Paweł Gofron z biura prasowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Zmiana pomnika

Na sądeckim Cmentarzu Komunalnym, w 35 zbiorowych kwaterach spoczywają szczątki 766 żołnierzy radzieckich poległych na Sądeckczyźnie w czasie II wojny światowej.

W 2015 roku trafiły tu także szczątki 30 żołnierzy ekshumowanych z grobów na terenie województwa małopolskiego oraz sześciu żołnierzy, którzy spoczywali wcześniej w piwniczce pod pomnikiem Armii Czerwonej przy al. Wolności w Nowym Sączu.

Sam monument został zburzony, zaś na jego miejscu stoi pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, siedzącego na jego ukochniej Kasztance.

©©

Po krótkiej przerwie znowu rosną ceny paliw. Przybywa stacji z „piątką” na dystrybutorach

Spółeczeństwo

Średnio 4 zł 94 gr za litr benzyny bezołowiowej i 5 zł 12 gr za litr oleju napędowego musieli kierowcy zapłacić pod koniec tego tygodnia na stacjach benzynowych w Małopolsce. Ekspert nie ma dobrych wiadomości – po kilkumiesięcznej przerwie ceny paliw idą w górę, a końca podwyżek nie widać.

Z danych firmy BM Reflex wynika również, że najbardziej dynamiczny pod względem wzrostu opłat za paliwo w Polsce był miniony tydzień. W ciągu zaledwie kilku dni ceny benzyny bezołowiowej 95 wzrosły średnio o kilkanaście groszy na litrze i już na wielu stacjach przekroczyły poziom 5 zł za litr. A to oznacza, że po okresie znaczących spadków wróciły do poziomu sprzed czterech miesięcy. Niewielkie zmiany – średnio o 2 grosze na litrze – zaobserwowano natomiast w przypadku diesla i autogazu.

W mijającym tygodniu użytkownicy aplikacji tuTankuj (pomaga kierowcom znaleźć stacje z tańszym paliwem) coraz częściej wprowadzają ceny benzyny Pb95, najpopularniejszej benzyny bezołowiowej, na po-



Ceny na stacjach benzynowych znowu mocno idą w górę

ziomie przekraczającym 5 złotych za litr. Stacje z „piątką” jeszcze są w mniejszości, ale w nadchodzącym tygodniu tak wysoka cena na dystrybutorach powinna być już bardziej powszechna.

– *Podwyżki dominują na stacjach paliw od połowy marca. Ich skala na razie nie była duża, ale w najbliższych dniach zobaczymy wyraźny wzrost cen benzyny, które zbliżą się do poziomu pięciu złotych za litr paliwa* – nie

ukrywa dr Jakub Bogucki, analityk rynku paliw portalu e-petrol.pl.

Co ważne, dla mieszkańców naszego regionu pod względem średnich cen paliw Małopolska nie jest najdroższym regionem. Niestety, nie jest też najtańszym – taki wniosek wyciągnąć można z danych BM Reflex.

Najwięcej za litr benzyny bezołowiowej płacili wczoraj mieszkańcy Podlasia – 5 zł 6 gr, najmniej mieszkańcy Łodzi i okolic

– 4 zł 93 gr. Najdroższy olej napędowy jest w Warmińsko-Mazurskiem – 5 zł 18 gr za litr, zaś najtańszy w Łódzkiem i w Dolnym Śląsku, gdzie trzeba zapłacić 5 zł 3 gr za litr.

Wyższe ceny na stacjach są efektem wzrostu cen hurtowych, a ten z kolei jest odpowiedzią na sytuację na światowym rynku paliw. U hurtowników benzyna bezołowiowa jest obecnie najdroższa od października ubiegłego roku. O ile metr sześć. Pb95 w hurcie zdrożał w ciągu tygodnia o 170 zł, to w przypadku diesla ten wzrost wyniósł... zaledwie 9 zł. Maleje więc różnica cenowa pomiędzy oboma rodzajami paliwa. Rosną też ceny baryłki ropy Brent, obecnie znajdują się na poziomie niewidzianym od listopada 2018 r.

Co ciekawe, jeszcze tydzień temu eksperci zwracali uwagę, że polski rynek właściwie nie reaguje na zmiany cen ropy naftowej na światowych giełdach. Np. analitycy e-petrol zauważali, że „w perspektywie najbliższego tygodnia kierowcy o kosztach tankowania mogą myśleć raczej bez obaw”.

Teraz już jest jednak pewne, że podróż na Wielkanoc będzie dla nas droższa. ©©

Piotr Subik

Przestawiamy zegarki, śpiemy krócej o godzinę

Zmiana czasu

W nocy z soboty na niedzielę nastąpi zmiana czasu zimowego na letni. Wszystkie zegary zostaną przestawione z godziny 2.00 na 3.00.

Skutkiem tej zmiany będzie noc krótsza o godzinę. Za to od jutra później będzie robić się ciemno.

O przestawieniu zegarów szczególnie muszą pamiętać ci, którzy w nocy z soboty na niedzielę wybierają się w podróż pociągami. – *Drużyny konduktorskie pracujące na pokładzie 14 składów będą przypominać pasażerom o tym fakcie* – zapewnia Agnieszka Serbeńska, rzeczniczka prasowa PKP Intercity. Podczas zmiany czasu zimowego na letni pasażerowie będą w 14 pociągach kolejowego przewoźnika, m.in. na trasach Przemysł – Świnoujście i Przemysł – Kołobrzeg.

Krótsza noc oznacza także krótszy czas pracy. Za „brakujące” 60 minut należy się wynagrodzenie, choć już bez dodatku za pracę w godzinach nocnych.

Przestawianie zegarków w nocy z soboty na niedzielę większości daje jeden dzień na dostosowanie się do no-

wych godzin, by w poniedziałek rano nie spóźnić się do pracy. Jednak wiele osób uczestniczących co niedzielę w mszach świętych zapomina o zmianie czasu i dopiero w kościele orientuje się, że pomylili godzinę nabożeństwa.

To niejedyny kłopot związany ze zmianą czasu. Na znacznie większy wskazują lekarze, którzy coraz głośniej i dobitniej mówią, że zaburzenie rytmu biologicznego co pół roku odbija się na naszym zdrowiu. Do tego kwestionowane są oszczędności energii elektrycznej, które miało przynieść sztuczne wydłużanie dnia.

Z tych wszystkich powodów najprawdopodobniej za dwa lata skończy się przestawianie zegarów. W tym tygodniu Parlament Europejski opowiedział się za likwidacją zmiany czasu. Decyzję musi jeszcze zaakceptować Rada Unii Europejskiej, a więc wszystkie kraje członkowskie. To one będą mogły same wybrać, w jakiej strefie czasowej zostaną.

Obecnie zmianę czasu stosuje się w ok. 70 krajach. W Europie zegarków nie przestawiają tylko mieszkańcy Rosji, Białorusi i Islandii. ©© (GEG)

Kina studyjne wciąż mogą liczyć na wierną publiczność

Film. Mieszczące się w krakowskim Podgórzu kino KIKA właśnie otworzyło kolejną salę. To dowód, że kina studyjne wciąż radzą sobie w konkurencji z sieciowymi multipleksami

Łukasz Gazur
lukasz.gazur@dziennik.krakow.pl

KIKA, pierwsze zlokalizowane w Podgórzu kino studyjne, właśnie otworzyło kolejną salę. Dotąd miało dwie: ta o nazwie KIKA miała 41 miejsc, a PUFA – 12 miejsc. Teraz powstała BIBA, która pomieścić może 50 osób. Adaptacja i wyposażenie sali są współfinansowane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Kin.

– *Widzów nam nie brakuje – mówi Agnieszka Balicka z kina KIKA. – Mamy wiernych widzów, którzy są mieszkańcami Podgórza, ale i takich, którzy „za filmem” przyjeżdżają z innych dzielnic miasta – dodaje.*

Według Agnieszki Balickiej multipleksy nie są konkurencją dla takich kin jak KIKA. W podobnym tonie wypowiada się Krystyna Krolowicz, socjolożka kultury. – *To są różni odbiorcy. Jedni lubią klimatyczne kina, oparte na autorskim programie oraz selekcji, inni decydują się na masową rozrywkę, jaką gwarantują im sieciowe, wielkie kina – tłumaczy.*

KIKA świetnie pasuje do tak opisywanego modelu. W jej programie znalazł się m.in. Klub Filmowy XIII dzielnica, pokazy dla rodziców z małymi dziećmi oraz pokazy dla dzie-



Nowa sala podgórskiego kina studyjnego o nazwie BIBA pomieścić może 50 osób

ci połączone z warsztatami artystycznymi. Do tego tematyczne cykle oraz spotkania z ludźmi kultury. Co więcej, kino kilkakrotnie było nagradzane certyfikatem „Miejsce przyjazne maluchom”, a portal Spotted by Locals uznał KIKĘ za jedno z pięćdziesięciu najlepszych kin arthouse'owych w Europie.

– *Takie kina to nie tylko miejsce na seans filmowy, ale lokalna instytucja kultury, która animuje życie mieszkańców okolicy. I to jedna z najważniejszych*

zalet takich miejsc – tłumaczy Krystyna Krolowicz.

Również Agnieszka Balicka uważa, że receptą na sukces w takim wypadku jest odpowiedni dobór repertuaru, przygotowywanie pokazów specjalnych. Czasem to także sięganie po filmy, które już wyszły z obiegu i nie można ich zobaczyć na wielkim ekranie.

Stąd pomysł, by na otwarcie nowej sali kinowej, które nastąpiło w miniony czwartek, przygotować seans filmu „Kingsajz” w reżyserii Juliusza Machul-

skiego. Produkcja, która powstała w 1987 roku, została odrestaurowana cyfrowo.

– *Dużo się teraz mówi o tym, jak będzie wyglądała przyszłość kin w dobie portali streamingowych, które gwarantują szybki dostęp do filmów. Ale nasi widzowie to ludzie, dla których sam rytuał wyjścia do kina, wspólne przeżywanie emocji w zaciemnionej sali, wraz z innymi osobami, to wciąż wartość – mówi Agnieszka Balicka z kina KIKA.*

©P

Pożegnano króla krakowskiej sceny teatralnej

Pożegnanie

Wczoraj na cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb aktora Mariana Cebulskiego. W ostatniej drodze towarzyszyli mu bliscy, a także przedstawiciele środowiska teatralnego i wielbiciele jego aktorskiego talentu.

Marian Cebulski był jednym z nestorów krakowskiego środowiska teatralnego. Na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego zadebiutował w 1947 roku (miał już wtedy dyplom studium aktorskiego Starego Teatru) i pozostał tej scenie wierny przez kolejne 70 lat. Łącznie stworzył ok. 150 ról. Jego ukochane kreacje to m.in.: Stiepan w „Ożenku” Gogola i Sganarel w „Don Juanie” Moliere. Grał również m.in. Księdza, Gospodarza, Dziada w trzech kolejnych inscenizacjach „Wesela” Wyspiańskiego, Starego Aktora w „Wyzwoleniu”.



Aktor Marian Cebulski zmarł 24 marca w wieku 95 lat

ni”. Zresztą, gdy w 2017 roku odbierał nagrodę Ludwika za całokształt twórczości, zaskoczył wszystkich monologiem własnie z tej ostatniej sztuki, wzbudzając aplauz.

– *Umarł król. Jeden z ostatnich na naszej scenie. Nie tylko krakowskiej. My czujemy się, jakby ktoś nam zburzył w Krakowie jakiś bardzo ważny zabytek. Pozostała wyrwa, której nie da się*

zapełnić – mówił podczas pogrzebu Krzysztof Gluchowski, obecny dyrektor Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Nie zabrakło także wspomnienia o jego kibicowskiej pasji i ukochanym klubie piłkarskim – Cracovii, w którego radzie seniorów działał przez wiele lat. – *Siadaliśmy razem na trybunach i sobie rozmawialiśmy. I tylko nie mógł wytrzymać, jak słyszał młode pokolenie kibiców wykrzykujące „Wisła taka albo siaka”. Sami Państwo te słowa z nas była zszokowana – nie tylko jego imponującym głosem, ale też androgynicznym wyglądem. Wystrójony w ptasie pióra, z pomalowanymi paznokciami i burzą włosów na głowie wyróżniał się z całej reszty młodych wokalistów i wokalistek. Nic więc dziwnego, że choć przegrał w „X Factorze” z Gienkiem Loską, to właśnie on zrobił w ciągu następnych lat prawdziwą karierę. Początkowo Universal, z którym podpisał kontrakt, nie miał na nie-*

Łukasz Gazur

FILM

„Miłość i miłosierdzie”, reż. Michał Kondrat, Polska, 2019

Spokojne i przepięknie wiarę życie siostry zakonnej Faustyny Kowalskiej zmienia się pewnego dnia nieodwracalnie. Jej oczom ukazuje się bowiem Jezus Chrystus, który zleca jej misję głoszenia prawdy o Jego miłosierdziu i przygotowania świata na Jego ostateczne przyjście. Zadanie to wydaje się niemożliwe do zrealizowania, ale siostra Faustyna postanawia zrobić wszystko, aby je wypełnić. Działalność polskiej za-

konnicy daje początek kultowi Bożego Miłosierdzia, który w przeciągu ostatnich dekad rozprzestrzenił się na cały świat.

„Miłość i miłosierdzie” to fabularyzowany dokument, ujawniający nieznane dotąd fakty i dokumenty, które rzucają nowe światło na prawdę o Bożym Miłosierdziu. Twórcą filmu jest czołowy reżyser polskiego kina chrześcijańskiego – Michał Kondrat. Powierzył on wymagającą rolę świętej Faustyny młodej aktorce znanej z „Najlepszego” – Kamili Kamińskiej. (GZL)

PLĘTA

Coma, „Sen o siedmiu szklankach”, Mystic, 2019

W ciągu ponad dwóch dekad swej działalności grupa Coma pokazała, że poza wykonywaniem mocnego rocka o grunge'owej proweniencji stać ją na niekonwencjonalne posunięcia. Najnowszym z nich jest płyta „Sen o siedmiu szklankach”. Materiał, który się na niej znalazł powstał z myślą o koncercie z cyklu Męskie Granie, który odbył się w zeszłym roku w Krakowie. Coma przygotowała nań zestaw własnych wersji piosenek z... dawnych filmów, seriali i programów dla dzieci.

Teraz zestaw ten trafił na płytę. „Sen o siedmiu szklankach” zawiera utwory z „Akademii Pana Kleksa”, „Pana Samochodzika” czy „Jaka i Placka” zamienione w nagrania oscylujące wokół psychodelicznego rocka. Główną rolę odgrywa w nich wokalista – Piotr Rogucki. Ponieważ jest z zawodu aktorem, pozwala sobie na efektowne interpretacje, czasem używając miejsca zaproszonym gościom – Darii Zawiatów i Izie Lach. 7 kwietnia w krakowskim klubie Studio usłyszemy ten materiał na żywo. (GZL)

KSIAŻKA

Dorota Łosiewicz, „Cuda nasze powszednie”, Fronda, 2019

„Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” – głosi Ewangelia według św. Łukasza. W naszych czasach coraz trudniej przychodzi nam jednak wiara w cuda. Czy to znaczy, że niewytłumaczalne interwencje Stwórcy w ludzkie życie się nie zdarzają? Dorota Łosiewicz twierdzi wręcz coś przeciwnego. Jej zdaniem cuda zdarzają się codziennie – i to tuż obok nas, u naszych sąsiadów czy znajomych z pracy, czy wręcz w naszym własnym życiu.

W swej najnowszej książce dziennikarka zebrała kilkanaście historii, które pokazują, że wielu ludziom zdarzają się sytuacje, które można rozpatrywać w kategorii cudu. To niespodziewane uwolnienia od nałogów i uzależnień, niewytłumaczalne uzdrowienia z poważnych chorób, czy poczęcia, do których zdaniem lekarzy nie powinno dojść. „Okazuje się, że codziennie dokonują się cuda, czy mówiąc szerzej – cuda nasze powszednie. Jest ich naprawdę wiele” – podsumowuje ks. B. Wołański we wstępie do książki. (GZL)

KONCERT

Michał Szpak, „Dreamer Tour”, 31 marca, godz. 17, Auditorium Maximum UJ

Kiedy zobaczyliśmy go po raz pierwszy osiem lat temu w telewizyjnym „X Factorze”, większość z nas była zszokowana – nie tylko jego imponującym głosem, ale też androgynicznym wyglądem. Wystrójony w ptasie pióra, z pomalowanymi paznokciami i burzą włosów na głowie wyróżniał się z całej reszty młodych wokalistów i wokalistek. Nic więc dziwnego, że choć przegrał w „X Factorze” z Gienkiem Loską, to właśnie on zrobił w ciągu następnych lat prawdziwą karierę. Początkowo Universal, z którym podpisał kontrakt, nie miał na nie-

go pomysłu. Próby zrobienia zeń gwiazdy muzyki dance okazały się chybione. Dlatego pierwszy album zaprezentował dopiero w 2015 roku. Połączenie mocnego wokalu Michała z rockowym brzmieniem okazało się strzałem w dziesiątkę i sprawiło, że piosenki z „Byle być sobą” spodobały się fanom. Z czasem wokalista okrzepł – i dziś prezentuje zdecydowanie bardziej męski image. Pasuje on do jego piosenek z nowej płyty. „Dreamer” zawiera przede wszystkim ballady, oczywiście te rockowe, jak również bardziej popowe, o elektronicznym brzmieniu. W Krakowie już jutro usłyszmy je na żywo. (GZL)

Twardy brexit 12 kwietnia?

Londyn. Wczoraj brytyjska Izba Gmin po raz trzeci odrzuciła umowę wyjścia z Unii Europejskiej

Katarzyna Stańko
redakcja@dziennik.krakow.pl

Brytyjczycy ponownie odrzucają umowę z Unią Europejską - we wczorajszym głosowaniu 286 posłów opowiedziało się za umową, 344 - przeciwko niej. Oznacza to albo twardy brexit bez umowy 12 kwietnia, albo inny, trudny do przewidzenia scenariusz.

Tym razem głosowano projekt bez deklaracji politycznej na temat przyszłych relacji ze Wspólnotą, co było kością niezgody między premier Theresą May a posłami. Przyjęcie umowy oznaczałoby opóźnienia brexitu do 22 maja, na co zgodziła się Wspólnota. Odrzucenie umowy oznacza wyjście Wielkiej Brytanii z Unii 12 kwietnia lub inne scenariusze.

Inne opcje

Donald Tusk w odpowiedzi na odrzucenie umowy brexitowej zwołał na 10 kwietnia nadzwyczajny szczyt Unii, by jeszcze raz dyskutować nad innymi opcjami niż twardy brexit. Tusk i część liderów unijnych liczy, że



Przed brytyjskim parlamentem demonstrowali zwolennicy brexitu

Wielka Brytania mimo wszystko nie wyjdzie z UE.

Główny negocjator Unii ds. brexitu Michel Barnier nie chce jednak słyszeć o ustępstwach wobec Wielkiej Brytanii. - Obecna umowa jest najlepsza z możliwych - podkreślał wczoraj Barnier na spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim w Warszawie.

Wcześniej wybory?

Odrzucenie 585-stronicowego technicznego porozumienia w sprawie warunków opuszczenia UE, które zawierało kluczowe zapisy dotyczące budżetu UE, Irlandii Północnej i praw obywatelskich, oznacza albo twardy brexit bez żadnej umowy 12 kwietnia, albo wcześniejsze wybory w Wielkiej Brytanii

i ustąpienie premier May, czego zażądał wczoraj po raz kolejny szef opozycyjnej Partii Pracy, Jeremy Corbyn oraz inni posłowie. - Ile razy Izba ma przekonywać panią premier, że nie chcemy tej umowy, żądam natychmiastowego odejścia premier May - apelował wczoraj w Izbie Gmin Jeremy Corbyn.

Innym scenariuszem może być przesunięcie terminu brexitu o trudny do przewidzenia czas. Na to liczą przeciwnicy wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Premier May ostrzegła wczoraj, że odrzucenie porozumienia może oznaczać przesunięcie nawet o 5 lat. Zdaniem analityków wcześniejsze wybory i zmiana premiera wydają się coraz bardziej prawdopodobne, a to oznaczałoby właśnie przesunięcie brexitu.

Co na to sama premier Theresa May? Póki co nie złożyła dymisji. - Mielśmy wczoraj wyjść z Unii Europejskiej, nie robimy tego. Nadal chcę brexitu i zwracam się do wszystkich o to, aby w poniedziałek zastanowić się nad najlepszym dla Wielkiej Brytanii rozwiązaniem - pre-

mier May apelowała wczoraj do posłów. Przed głosowaniem podkreślała, że Wielka Brytania zawsze dotrzymuje słowa i powinna wyjść z Unii 22 maja.

Co na to Polska

- Jesteśmy otwarci na wniosek o przedłużenie procesu wychodzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej o sześć miesięcy, dziewięć czy dwanaście - te opcje są dla nas dopuszczalne - mówił wczoraj premier Mateusz Morawiecki. - Dla nas podstawową sprawą jest to, żeby Wielka Brytania została w UE. Chcielibyśmy i chcemy tego od samego początku - dodał.

Szef polskiego rządu zaznaczył jednak, że są „sprawy wewnętrzne społeczeństwa brytyjskiego, które rozstrzygnęło trzy lata temu w referendum”. - Jeśli Zjednoczone Królestwo złoży wniosek o kolejne przedłużenie brexitu, zostanie on rozpatrzony konstruktywnie przez liderów UE. W przypadku braku porozumienia, jesteśmy gotowi na inne, trudniejsze scenariusze - zapewniał premier Morawiecki. ©P

Nauczyciele nadal głodują w krakowskim kuratorium

Edukacja

W piątek do czworga głodujących pedagogów z „Solidarności” dołączyła kolejna osoba.

Nauczyciele prowadzą swój protest w krakowskiej siedzibie kuratorium oświaty od 11 marca. Przez dwa tygodnie okupowali placówkę, a w ostatni poniedziałek zdecydowali się na rozpoczęcie głodówki. Od piątku w takiej formie protestu bierze udział pięciu pedagogów.

Przedstawiciele „Solidarności” zapowiadają, że nie zrezygnują ze swojej akcji dopóki rząd nie spełni ich postulatów. Domagają się m.in. podwyżki swoich pensji o ok. tysiąc złotych w dwóch ratach (w tym i przyszłym roku) oraz wycofania się ze zmian przepisów dotyczących awansu zawodowego pedagogów i zasad oceny ich pracy.

W poniedziałek w Warszawie członkowie „Solidarności” mają wziąć udział w kolejnej turze rozmów z udziałem przedstawicieli rządu.

©P

(IKR)

Aż 39 kandydatów startuje w wyborach na prezydenta Ukrainy

Kijów

W niedzielę odbędą się wybory prezydenckie na Ukrainie. Kampania wyborcza u naszego wschodniego sąsiada była wyjątkowo brudna. Rosja poprzez swoje media wykorzystywała ją do propagandowego niszczenia Ukrainy.

W wyborach na Ukrainie startuje aż 39 osób. Na czele ostatnich sondaży znajduje się trzech kandydatów: kompletnie nowa twarz na ukraińskiej scenie politycznej - komik Wołodymyr Zeleniśki (27 proc.), urzędujący prezydent Petro Poroszenko (19 proc.) oraz była premier Julia Tymoszenko (15 proc.). Druga tura wyborów wydaje się niemal pewna.

- To była do tej pory najbardziej niestandardowa kampania wyborcza ze względu na udział Wołodymyra Zeleniśkiego oraz z uwagi na oskarżenia o korupcję i skandale - wyjaśnia Daniel Szeligowski, ekspert ds. ukraińskich Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Zeleniśki prowadził kampanię w wirtualny sposób na platformach mediów społecznościowych. Na pytania wyborców odpowiadał przez Skype'a.



Rosja chce odsunąć od władzy prezydenta Poroszenkę

Informacje o korupcji w sektorze obronnym uderzyły w prezydenta Poroszenkę, w Tymoszenko - kwestia nieprzejrzystego finansowania kampanii wyborczej. W czwartek pojawiły się natomiast informacje o dużej willi Zeleniśkiego, którą komik ma rzekomo posiadać we Włoszech, której nie zadeklarował w zeznaniach podatkowych oraz o jego biznesach w Rosji.

Media rosyjskie, informując o kampanii wyborczej na Ukrainie, z góry podważają wiary-

godność wyników wyborów. Nazywają wschodniego sąsiada Polski bananową republiką, gdzie władza sprawowana jest przez faszystów.

Rosja za wszelką cenę chce odsunąć od władzy prezydenta Poroszenkę i popiera bardziej uległych wobec niej kandydatów. Chce też zdyskredytować Ukrainę na arenie międzynarodowej, odsunąć ją od Unii Europejskiej, Polski i pozostawić ją pod rosyjskim wpływem. ©P

Katarzyna Stańko

Belka rekordzistą

Wynagrodzenia

Narodowy Bank Polski ujawnił dane dotyczące zarobków pracowników i przesów w ostatnich latach.

Rekordzistą pod względem zarobków okazał się Marek Belka, który funkcję prezesa NBP pełnił od połowy 2010 r. do połowy 2016. W 2015 zarobił łącznie z nagrodami aż 800 tys. zł (średnio ponad 66 tys. zł miesięcznie). W latach 2011-2014 zarabiał średnio ok. 700 tys. zł rocznie.

Niewiele mniej zarabiał obecny prezes banku centralnego Adam Glapiński. W 2017 r. na jego konto wpłynęło w sumie 777 tys. zł, a w ubiegłym - 709 tys.

Zdecydowanie mniej otrzymywał Sławomir Skrzypek, prezes NBP w latach 2007-2010 (zginął w katastrofie smoleńskiej). W 2008 r. zarobił 394 tys. zł, w 2009 - 412 tys. zł. Podobną pensję otrzymywał Leszek Balcerowicz, prezes NBP w latach 2001-2007. W 2001 r. zrobił 443 tys. zł, w 2006 - 430 tys. zł.

W 1999 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz dostawała 26-krotność średniej pensji w kraju (nawet więcej ze wszystkich przesów NBP, choć było to 540 tys. zł. ©P Jakub Oworuszko

WYBORY/MALOPOLSKA

Sondaż IBRIS daje przewagę PiS

47,1 proc. respondentów w okręgu małopolsko-świętokrzyskim zamierza poprzeć Prawo i Sprawiedliwość w najbliższych wyborach do europarlamentu - wynika z sondażu IBRIS dla Radia Zet. Na Koalicję Europejską chce zagłosować 30,1 proc. respondentów. Z sondażu wynika też, że z list PiS do Parlamentu Europejskiego w okręgu małopolsko-świętokrzyskim dostaną się: Beata Szydło, Patryk Jaki i Ryszard Legutko. Z kolei z list Koalicji Europejskiej na mandaty największe szanse mają Róża Thun i Adam Jarubas.

(AIP)

PROKURATURA/MUCHARZ

Pani wójt grozi więzieniem, ale nie straci stanowiska

Renata Galara, wójt Mucharza (powiat wadowicki), usłyszała zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego. Grozi jej do trzech lat pozbawienia wolności, ale nie straci stanowiska, bo ewentualne przestępstwo nie było umyślne. Do wypadku z jej udziałem doszło 7 grudnia ubiegłego roku w Gorzeniu Górnym koło Wadowic, na drodze krajowej nr 28. Kierowała wtedy fordem focusiem i na tuku drogi zjecha-

ła na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym nissanem micra. Wypadek okazał się poważny w skutkach - ranne zostały trzy osoby.

Bogumił Storch

PIĄTEK/GDÓW

Nowe rondo imienia Janusza Kuliga

Rada gminy Gdów zdecydowała, że nowo wybudowane rondo na drodze wojewódzkiej nr 966 w kierunku Łapanowa będzie nosiło imię Janusza Kuliga. 13 lutego minęła 15. rocznica tragicznej śmierci ministra kierownicy, 5 kwietnia ukaże się książka Agnieszki Goli pt. „Janusz Kulig. Niedokończona historia”.

(PMI)

PRZESTĘPCZOŚĆ/ZAKOPANE

Handlarze narkotyków trafili do aresztu

Policja zatrzymała dwóch handlarzy narkotyków z Podhala. 27- i 30-latek wpadli w jednym z zakopiańskich mieszkań. Mundurowi znaleźli przy nich m.in. 1,2 kg marihuany, a także kilkaset gramów amfetaminy, replikę broni glock, dwie wagi dilerkie, 14 telefonów komórkowych, tablety i laptopy. Decyzją sądu mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani.

(AIP)

Znani ludzie

Kinga Preis – wybitna polska aktorka z włoskim temperamentem

Gwiazda. Jej ojciec zmarł, kiedy miała siedem lat. Wychowywały ją dwie silne kobiety – babcia i mama. To po nich odziedziczyła włoski temperament. Wykorzystuje go z powodzeniem do tworzenia wyrazistych kreacji aktorskich w filmach i serialach

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@dziennik.krakow.pl

Swietnie zna ją zarówno widzownia kinowa, jak i telewizyjna. Od lat oglądamy ją jako gospodynię serialowego ojca Mateusza, a od niedawna jako nestorkę rodu w „Stuleciu Winnych”.

– To prawdziwa saga rodzinna, pełna namiętności, miłości i nienawiści. Jest w niej seks, są dzieci. W tle toczy się historia. Mnie kojarzy się to z „Chłopami” i „Bożą podszewką” – tłumaczy aktorka w Onecie.

Grana przez nią Bronisława Winna to kobieta silna i stanowcza. Jest matką czterech synów i wsparciem dla całej rodziny. Życie nie oszczędza jej jednak razów.

– Dużo czasu poświęciliśmy co rano charakterystyce, żeby zrobić ze mnie starszą osobę, bo grałam Bronisławę od 52. do 76. roku jej życia. Dobra charakterystyka i kostium bardzo mi pomogły stworzyć tę postać. Kostiumy wyszukiwane były w całej Polsce oraz sprawdzane z magazynów w Berlinie i Pradze – dodaje.

Jej ojciec był cenionym skrzypkiem. Kiedy miała pięć lat, opuścił rodzinę. Wyjechał do RFN i tam dwa lata później niespodziewanie zmarł. Córka praktycznie go nie знаła i do dziś nawet nie wie, gdzie został pochowany. Siłą rzeczy wychowywały ją dwie silne kobiety – babcia Maria i mama Krystyna. Nie odczuwała braku ojca, bo nie wiedziała, że może być inaczej.

– Z babcią się uwielbiamy, ale nie ma takiego spotkania, które – jak we włoskiej rodzinie – nie kończyłoby się awanturą, emocjami, które potem szybko opadają. Babcia jest emocjonalna i w stosunku do mnie zaborcza. Konflikty z kolej pięknie łagodzi moja mama. Bo ona to spokojna blondynka, anielskość, a babcia wściekła,



Żyje w dwóch miastach: w Warszawie i we Wrocławiu. Najczęściej pracuje w Warszawie, a kiedy wracam do Wrocławia, gdzie mieszkam, czuję się, jakbym jechała na wakacje – mówi Kinga Preis

diablica – śmieje się aktorka rozmawiając z „Gala”.

Babcia Maria tańczyła kiedyś w balecie i koniecznie chciała, by jej wnuczka wybrała również artystyczny zawód. Nie wiadomo dlaczego ubzdurała sobie, że Kinga powinna być pianistką. Dziewczynka nie cierpiała gry na pianinie i kiedy przyszło do występu podczas szkolnego pokazu, nie potrafiła ani razu trafić palcem w odpowiedni klawisz. Wtedy babcia odpuściła.

– Mieszkaliśmy z mamą na Sępolnie. Małe podwórko,

zwykła podstawówka. Po lekcjach szłam poskakać w gumę z koleżankami. Nie miałam specjalnie, o co walczyć, bo nie było też pokus. Jeździliśmy na wakacje do Bułgarii czy do Mielna. Jako kilkunastoletnia dziewczyna dorabiałam na wakacjach, sprząając w szpitalu – wspomina aktorka w „Gali”.

Gdy była nastolatką, miała wiele kompleksów. Uważała się za grubą i brzydką. Czuła, że jest gorsza od innych, izolowała się więc od rówieśników. W liceum miała świetną polonistkę i to dzięki niej zaczęła się bawić w teatr.

– Jeździliśmy po całej Polsce na spektakle, często na premie, spaliśmy w schroniskach młodzieżowych, w akademiach. Zamarzyłam o aktorstwie, kiedy obejrzałam „Ślub” w krakowskim Starym Teatrze. Wydawało mi się, że jeśli mam zostać aktorką, to tylko tam, w Krakowie – wyjawia w „Newsweeku”.

Kiedy przyszło do wyboru szkoły po maturze, postanowiła iść w ślady swego chłopaka i zdawać do podwawelskiej PWST. Niestety, dwie próby zakończyły się fiaskiem. Nic więc dziwnego, że za trzecim razem zdecydowała się na Wrocław. To był dobry ruch. Choć licealna miłość nie przetrwała, zaczęła studiować aktorstwo.

– Podejmowałam tysiące durnych decyzji, a mama patrzyła na to ze stoickim spokojem i nigdy, choć widziałam, jak jej z tym ciężko, nie powiedziała mi: „Źle robisz, dziecko.” Dała mi coś cennego – absolutną wolność, w której się mną opiekuje. Zawsze jest o krok za mną – podkreśla aktorka w „Gali”.

Już w czasie studiów została dostrzeżona przez wrocławski Teatr Polski. Zaczęła w nim grać swe pierwsze role.

Ze względu na oryginalną urodę, trafiały się jej przede wszystkim postaci charakterystyczne. „Jestem mała, piegowata, korpulentna, długo byłam ruda. Piękno nie jest tak ważne w filmie” – deklarowała śmiało Kinga Preis. Największą popularność zdobyła dzie-

ki występowi w serialu „Ojciec Mateusz”.

– Natalia to barwna i przede wszystkim dobrze napisana postać, a o to w polskim kinie i serialu największy bój się toczy, by pojawiły się dobre scenariusze i żeby było, co grać. Natalia pod tym względem ma dużo do zaoferowania. Poza tym, w serialu mogę się pokazać z zupełnie innej strony, niż w filmach fabularnych, w których zwykle gram role bardzo dramatyczne. Natalia jest więc taką wesołą iskrą w moim życiu zawodowym – podkreśla aktorka w Interii.

Kiedy telewizja rejestrowała spektakl dyplomowy studentów wrocławskiej PWST, wśród których była Kinga, za kamerą stał Piotr Borowiec. Niespokojny duch, który miał za sobą epizod kamieniarza i kierowcy ciężarówki, od razu zwrócił uwagę na rudowłosą aktorkę. Oboje wpadli sobie w oko i choć Piotr miał wtedy żonę i syna Wiktora, zaczęli ze sobą romansować. Owocem tego związku okazał się syn pary – Antoni.

– Kiedy zaszłam w ciążę, byłam wystraszona i przerażona. Miałam świadomość, że jest we mnie jakiś byt niezależny, abstrakcyjny, może dziewczynka, może chłopiec. Noszę go w sobie, coś na jego temat wymyślam, ale kompletnie nie wiem, jaki naprawdę jest. Gdy urodziłam Antka, dwie doby spędziłam na oglądaniu jego paluszków, paznokci, włosów, oczu. Miłość do niego przyszła z czasem – podkreśla w „Zwierciadle”.

Dzisiaj Antoni to już dorosły mężczyzna. Studiuje w Australii i stawia pierwsze kroki w swym przyszłym zawodzie producenta filmowego. To sprawia, że Kinga i Piotr mają więcej czasu dla siebie. To nie znaczy, że spijają sobie słowa z dziubków. Oboje mają wybuchowe charaktery i ich awantury są dobrze znane w filmowej branży. Te mocne emocje odciążają potem uprawiając wspólnie ekstremalny sport – nurkowanie.

©P

BIOGRAFIA

POLSKA AKTORKA TEATRALNA, FILMOWA I TELEWIZYJNA. W 1996 roku ukończyła PWST we Wrocławiu. Potem została aktorką tamtejszego Teatru Polskiego. W 2001 roku czytelnicy magazynu „Film” przyznali jej Złotą Kaczkę dla najlepszej aktorki roku. Za role w „Poniedziałku”, „Ciszy” i „Komorniku” otrzymała nagrody dla najlepszej aktorki na festiwalu w Gdyni. W spektaklu „Kombinat”, dedykowanego muzyce Republiki, w ramach 23. Przeglądu Piosenki Ak-

torskiej, zaśpiewała utwór „Psy Pawłowa”. Kolejne wybitne kreacje aktorskie stworzyła w „Czterech nocach z Anną”, „Domu złym” i „Róży”. Swoją talent wokalny mogła zaprezentować w musicalu „#wszystkogra”. Z powodzeniem grywa także w serialach – sympatię widzów zjednała jej rola gospodyni tytułowego bohatera, Natalii, w popularnym „Ojcu Mateuszu”, pojawiła się również w drugich sezonach produkcji kryminalnych „Krew z krwi” i „Pakt”.

Zdrowie

„Pościel do łóżka chorego maluszka” to akcja IKEA Kraków i Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika. Celem jest wymiana pościeli na dwóch oddziałach: Psychiatrii Dzieci i I Oddziale Klinicznym Dzieci Starszych. Sklep przekaze tyle kompletów, ile promocyjnych zestawów mebli do sypialni sprzeda od 29 do 31 marca.

Jak wzmocnić efekty treningu?

Odżywianie i sport. Jeść węglowodany, bo są potrzebne jako energia na trening, czy też nie, bo od nich przytyjemy? Ile białka powinno się znaleźć w diecie aktywnego nastolatka? Jaką rolę odgrywa tłuszcz, a jakie znaczenie mają antyoksydanty zawarte w warzywach i owocach?

Dorota Dejmek
dorota.dejmek@dziennik.krakow.pl

Dni są coraz dłuższe, słońce coraz mocniej grzeje, a choć pogoda wciąż płata nam figle, wiosna to najlepszy moment, aby wyjść w plener. Bieganie, rower, rolki, ćwiczenia na świeżym powietrzu... Pora otrząsnąć się z zimowego odrętwienia.

Informacje, jakie otrzymujemy z różnych źródeł na temat prawidłowego żywienia, kiedy podejmujemy aktywność fizyczną mogą przyprawić o ból głowy. Jeść węglowodany, bo są potrzebne jako energia na trening, czy też nie, bo od nich przytyjemy? Ile białka powinno znaleźć się w diecie aktywnego nastolatka? Jaką rolę odgrywa tłuszcz, a jakie znaczenie mają antyoksydanty zawarte w warzywach i owocach? Justyna Mizera, dietetyk sportowy i ekspert kampanii „Warzywa i owoce - na szczęście!” (więcej informacji: www.warzywaiowocenaszcznie.pl oraz www.facebook.com/warzywaiowocenaszcznie), wyjaśnia, jak zadbać o dietę, kiedy jesteśmy aktywni fizycznie.

Paliwo dla mięśni

Spożycie węglowodanów przed, w trakcie i po wysiłku fizycznym ma na celu dostarczenie glukozy jako podstawowe źródła energii dla pracują-

cych mięśni. Glukoza gromadzi się także w formie glikogenu w mięśniach i w wątrobie, będąc paliwem do wysiłków intensywnych, trwających do kilkudziesięciu minut. Posiłek zawierający węglowodany należy spożyć ok. 2-3 godziny przed treningiem.

- Powinien to być posiłek z węglowodanami o niskim indeksie glikemicznym, czyli taki, z którego glukoza uwalniana jest powoli, dzięki czemu mięśnie mają energię do pracy przez cały trening, a niebezpieczne dla zdrowia skoki insulinowe są ograniczone - wyjaśnia dietetyczka. - Dobrym przykładem przedtreningowego dania będzie makaron pełnoziarnisty z pomidorami, olejem rzepakowym i parmezanem. Inne propozycje to tortilla pełnoziarnista lub kukurydziana z serkiem naturalnym, wędzonym łososem, sałatą i świeżymi warzywami bądź koktajl na mleku roślinnym z orzechami, masłem orzechowym, płatkami owsianymi i malinami.

Jeśli ostatni posiłek zjemy wiele godzin przed wysiłkiem, to możemy doświadczyć hipoglikemii - jest to zbyt niski poziom glukozy we krwi - co odbija się na naszej wydolności i samopoczuciu. W przypadku treningu trwającego ponad godzinę, węglowodany można uzupełniać podczas ćwiczeń, np. poprzez napoje izotoniczne lub rozcieńczone soki owocowe.

Po treningu także konieczne jest spożycie węglowoda-



Wiosna! Najwyższy czas ruszyć w plener i zacząć żyć aktywnie

nów, gdyż ćwiczenia, zwłaszcza siłowe, powodują uszkodzenia włókien mięśniowych, co z kolei opóźnia gromadzenie glikogenu, osłabiając organizm.

Akcja regeneracja - białko

Aby regeneracja po wysiłku przebiegała prawidłowo, nie możemy zapomnieć o porcji pełnowartościowego białka, znajdującego się m.in. w produktach nabiałowych (np. serrek wiejski, jogurt naturalny) lub rybach (np. dorsz). Białko jest niezbędne przy powstawaniu nowych tkanek oraz do rozwoju i regeneracji istniejących. Pomaga zachować optymalną równowagę płynową w tkankach ustroju, bierze udział w transporcie składni-

ków pokarmowych do i z komórek, dotlenia komórki i reguluje krzepliwość krwi.

Osoby aktywne często konsumują zbyt dużo białka, co nie ma przełożenia na efekty treningowe lub regenerację, a wręcz może zakwaszać organizm i obciążać poszczególne narządy, jak nerki czy wątroba. Dziennie zaleca się spożycie 1-2 g białka na kilogram masy ciała, w zależności od wieku oraz rodzaju i intensywności treningów (np. osoba ważąca 75 kg w dniu treningowym może zjeść ok. 120 g białka, dzieląc je na cztery porcje, aby z każdej organizm mógł wykorzystać potencjał regeneracyjny i budulcowy).

- Większych dawek białka na pewno nie powinni stosować

osoby przed 20. rokiem życia, gdyż może to negatywnie wpływać na ich homeostazę, czyli równowagę biologiczną organizmu, objawiającą się m.in. zbyt dużym zakwaszeniem, obciążeniem nerek i zachwianiem równowagi kwasowo-zasadowej, co w wieku rozwojowym jest bardzo istotne - przestrzega Justyna Mizera.

Tłuszcze są potrzebne

Zdarza się, że osoby podejmujące aktywność fizyczną stonią od tłuszczu w diecie, uważając, że zbyt duże ich spożycie obciąży organizm czy wręcz przyczyni się do zwiększenia tkanki tłuszczowej. Tymczasem odpowiednia, czyli ok. 1 g/kg masy ciała, ilość tłuszczów w codziennej diecie jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Może to być tłuszcz pochodzący z jajek (np. 2-3 sztuki w ciągu dnia), z tłustej ryby, np. łososa lub śledzia, jak też z produktów roślinnych (np. 2 łyżki siemienia lnianego, pestki słonecznika lub dyni, garść orzechów włoskich, a także zielonolistne warzywa).

- Zróżnicowane kwasy tłuszczowe są konieczne do wydzielania hormonów i budowy błon komórkowych oraz mózgu - wyjaśnia ekspertka. - Właściwa ilość niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) działa przeciwzapalnie. Dzięki nim możemy uchronić stawy, ścięgna i więzadła przed naciągnięciem, a nawet kontuzją. Wykazują one rów-

nież działanie antyoksydacyjne oraz umożliwiają wchłanianie witamin rozpuszczalnych w tłuszczach - A, D, E i K.

Mikro równie ważne

Uprawiając sport, należy też pamiętać o mikroelementach. Szczególną uwagę zwróćmy na antyoksydanty, zawarte głównie w warzywach i owocach, które powinny pojawiać się na talerzu nawet kilka razy dziennie.

- Potencjał antyoksydacyjny różnokolorowych warzyw i owoców, zwłaszcza jagodowych, jest nieoceniony, i może przyczynić się zarówno do poprawy zdrowia, jak i pozytywnych efektów treningowych, a także wyglądu zewnętrznego - podsumowuje Justyna Mizera.

Jednak dieta bogata w owoce i warzywa służy nie tylko osobom aktywnym fizycznie - przyczynia się bowiem do utrzymania zdrowia każdego z nas. Pomaga zmniejszać ryzyko udaru, a być może również i innych chorób sercowo-naczyniowych. Może zmniejszać ryzyko cukrzycy typu 2, chronić przed niektórymi nowotworami, np. rakiem jamy ustnej, żołądka, jelita grubego i odbytu. W przypadku warzyw i owoców bogatych w potas może zmniejszać ryzyko nadciśnienia, tworzenia się kamieni nerkowych oraz pomagać w zmniejszeniu ubytku kości, a ze względu na małą ilość kalorii może przyczynić się do zmniejszenia nadwagi i otyłości. ©©

WARTO WIEDZIEĆ

● OD DEPRESJI DO MANII

W sobotę, 30 marca, obchodzimy Światowy Dzień Choroby Afektywnej Dwubiegunowej. To choroba, w której cyklicznie pojawiają się patologiczne zmiany nastroju: depresji, czyli smutku, przygnębienia i utraty chęci życia, albo depresji i manii, czyli nienaturalnie podwyższonego nastroju, euforii, myśli wielkościowych i skłonności do niebezpiecznych zachowań. Naukowcy nie potrafią wskazać jednoznacznej przyczyny choroby afektywnej. Z pewnością w dużej mierze decydują o niej skłonności genetyczne. Przypuszcza się też, że jest związana z występującymi

okresowo nieprawidłowymi przemianami neuroprzekazników: katecholaminy, dopaminy, noradrenaliny oraz serotoniny. Niestety, nie wiadomo, czym te zaburzenia są spowodowane. Bierze się również pod uwagę znaczenie mikrouszkodzeń mózgu.

● WIEDZIEĆ WIĘCEJ O AUTYZMIE

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu przypada 2 kwietnia. Według danych, w Polsce problem autyzmu dotyczy ok. 30 tys. chorych. Dokładne przyczyny autyzmu nie zostały jeszcze poznane, jednak coraz częściej zostają wyodrębnione czynniki ryzyka wystąpienia choroby. (DD)

Żucie gumy – szkodzi czy działa korzystnie?

● Sporo słyszy się na temat, że żucie gumy może niekorzystnie działać na prawidłowy zgryz i stan zębów. Czy to prawda?

SPECJALISTA RADZI: My jako lekarze generalnie jesteśmy za korzystaniem z gum do żucia. Dają one nie tylko świeży oddech, ale też działają przeciwpłódniczo i przeciwbakteryjnie. Przyspieszają też wydzielanie śliny, co zmienia zapach w naszej jamie ustnej. Należy jednak korzystać z nich z umiarem i nie nadużywać ich.

Jest kilka aspektów, które mogą negatywnie oddziaływać.

Pierwszym jest czas. Należy unikać nadmiernego żucia gum. W ciągu dnia powinniśmy maksymalnie żuć gumy od 10 do 20 minut. Dłuższe żucie może spowodować zaburzenia w stawie skroniowo-żuchwowym, co może przełożyć się na dolegliwości w postaci bólu czy zawrotów głowy.

Drugim aspektem są przeciążenia zgryzowe.

Niezwykle istotny jest także skład chemiczny. Powinni-

śmy kupować gumy do żucia renomowanych marek. Najlepiej byłoby też, by te wybierane przez nas nie zawierały cukrów prostych tylko słodzik.

Gumy do żucia zawierają bowiem liczne substancje chemiczne konserwujące, w tym między innymi dwutlenek tytanu. Środki te mogą niestety powodować później zaburzenia flory jelitowej czy ogólne osłabienie organizmu. Ponadto nadmierne wydzielanie śliny może powodować łaknienie, które szybko chcemy zaspokoić, co z kolei może pro-

wadzić do otyłości. Należy więc zwracać uwagę na to, jakiej marki gumy kupujemy.

Dzieci powinny żuć tylko gumy specjalnie dla nich przeznaczone i również renomowanych marek, ponieważ te powinny zawierać najmniej szkodliwych dla dzieci substancji. Rodzice powinni też pilnować, aby dzieci nie uzależniały się od gum. Najlepiej gdyby dziecko żuło gumę tylko po posiłku i przez krótki czas. Wtedy ich działanie będzie dla nich korzystne.

Paweł Baranowicz, stomatolog

Dziennik Seniora

Jak opiekować się seniorem? Akademia Opiekunów zaprasza na otwarte warsztaty dla opiekunów osób starszych ze Starego Miasta w Krakowie i zajmujących się zameldowanymi tam seniorami. W kwietniu, m.in. o pielęgnacji osoby starszej i prawidłowym odczytywaniu symptomów choroby i reagowaniu na nie. Więcej: <https://www.dpsheclow.pl> (t)

WARTO WIEDZIEĆ

30 marca – sobota

● **Z CYKLU „ZDROWIE HOLISTYCZNE”**: „Nasze zdrowie w sieci promieniowania elektromagnetycznego. Zyski i straty” – spotkanie z Ewą Sobieraj i Dorotą Adamczyk; godz. 17, Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2.

● **SPOTKANIE Z JOLĄ CAPUTĄ**, autorką książki „Przepisy Joli. Od śniadania do kolacji”; godz. 18, Empik Bonarka, Kamieńskiego 11.

● **MUZyczne SPOTKANIA NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH**: Koncert Pasyjny – Chór Polskiego Radia; godz. 19, kościół pw. Miłosierdzia Bożego, os. Na Wzgórzach 1A.

31 marca – niedziela

● **ŚWIĘTO KAMIENICY HIPOLITÓW** (pł. Mariacki 3). W programie m.in.: zwiedzanie wystawy z przewodnikiem (godz. 10 i 11.30), prezentacja dawnych sprzętów i fotografii, spotkanie ze sportem w stylu retro, które poprowadzi Norbert Tkacz (15.30).

● **KONCERT POLSKIEGO TOWARZYSTWA BACHOWSKIEGO**; godz. 18, Ewangelicko-augsburski kościół św. Marcina, ul. Grodzka 58.

1 kwietnia – poniedziałek

● **„SŁOMIANE PLECIONKI”** – warsztaty wyplatania ze słomy. Prowadzenie Józefa Nosek; godz. 17, Klub Jedność, ul. Drozyska 3c.

● **MUZyczne KALAMBURY**: „Niespodzianki na Prima Aprilis”. Gospodarz wieczoru Elżbieta Garncarczyk; godz. 18, Centrum Kultury Podgórze, ul. Sokolska 13.

2 kwietnia – wtorek

● **Z CYKLU „RELIGIA JAKO FENOMEN KULTURY”**: wykład dr Elżbiety Wawro, „Jerozolima – miasto trzech religii. Burzliwe dzieje Świętego Miasta”; godz. 17.30, Centrum Kultury Podgórze, ul. Sokolska 13.

● **„PORTRET ŻONY Z PEGAZEM**. Kobiety, modelki i muzy w twórczości młodego polskiego artysty” – wykład Urszuli Kozakowskiej-Zauchy; godz. 18, Dom Józefa Mehoffera, ul. Krupnicza 26.

3 kwietnia – środa

● **ROZMOWY O KULTURZE**: „Czy zacieł na murze może być sztuką? O meandrach sztuki współczesnej” – spotkanie dla seniorów i nie tylko; godz. 17, Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5.

4 kwietnia – czwartek

● **KOMPUTEROWY KLUB SENIORA**; godz. 12, Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14. Wstęp 15 zł.

● **Z CYKLU „SZLACHETNE ZDROWIE”**: wykład o zaburzeniach snu i bezsenności; godz. 16, Klub Mirage, os. Bohaterów Września 26.

5 kwietnia – piątek

● **AKTYWNY SENIOR** – zajęcia i prelekcja prozdrowotna; w godz. 17-20, Klub Zakole, ul. Zakole 31.

● **„JUDAIZM W SZTUCE”** – wernisaż wystawy prac 32 artystów z całej Polski; godz. 19, Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2. (PSZ)

Trzeba dobrze znosić starość!

Ludzie. To brzmi jak rozkaz, ale ja, uczestniczka Powstania Warszawskiego, wiem co znaczy wypełniać rozkazy – mówi ELŻBIETA TATARKIEWICZ-SKRZYŃSKA. – Całe życie powodowało mną poczucie obowiązku...

Czasem młodzi pytają mnie: „Jak to jest, gdy ma się tyle lat?”. To pytanie dość kłopotliwe. Nie wiem, czy mam mówić o kondycji fizycznej, czy psychicznej? Dla mnie ważniejsza jest psychika. Hart ducha. Zdrowie? Oczywiście, też jest ważne, trzeba o nie dbać. I dbam. Łykam lekarstwa, prowadzę dietę, godzę się na zdrowie, które mam. Uważam, że jest stosowne do wieku. W kwietniu skończę 95 lat.

Mieszkam sama, sama gospodaruję, raz w tygodniu przychodzi do mnie miła pani Emilia. Sprząta mieszkanie, podlewa kwiatki, donice stoją wysoko, a ja już nie powinnam wchodzić na drabinę. Lubię spacerować. Prowadzę bardzo aktywne życie. Wciąż wyznaczam sobie jakieś cele. Wciąż nie mam czasu. Znamy mówią, że trudno mnie zastać. Rzeczywiście, w pełni staram się przeżywać każdy dzień.

Nigdy się nie nudzę. Od pewnego czasu jestem słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku, interesują mnie zwłaszcza zajęcia z historii architektury i etyki. Chodzę też na wykłady o kuchniach świata. Z lekkim niepokojem przeczytałam o tym, jak ludzie będą odżywiać się w przyszłości. Na szczęście mnie ta dieta już nie będzie dotyczyć. Uczestniczę też w wykładach z filozofii, którą odkrywam na nowo.

Lubię przebywać z ludźmi, ale po takich emocjonujących, intensywnych spotkaniach z radością wracam do domu, do swojej „samotni”, bo jednak najlepiej czuję się wśród fotografii moich bliskich. Cieszą mnie książki. Ale nie czytam powieści, raczej Normana Daviesa, Stefana Chwina, encykliki papieża Franciszka. Thomas Merton jest w zasięgu mojej ręki. Weekendy spędzam z siostrą. Gawędzimy, chodzimy do kina.



FOT. GABRIELA PEWIŃSKA

Elżbieta Tatarkiewicz-Skrzyńska: Lubię swoją „samotnię”. Najlepiej czuję się wśród fotografii moich bliskich...

Często jestem proszona, by opowiedzieć o sobie młodziem. Niezmiennie to przeżywam, ale przecież jestem świadkiem historii, tak więc muszę opanować tremę, emocje i jednak przyjąć zaproszenie. O młodych mam jak najlepsze zdanie. Są zdolni, inteligentni, ale wymagają troski i opieki starszych. Są zmerkantylizowani. Trzeba dyskretnie nad nimi czuwać. Wspierać ich. Niezmiennie ofiarowywać im życzliwość. I czułość.

Aby uzasadnić, dlaczego jestem, jaka jestem, muszę cofnąć się w czasie. Żeby w wieku 95 lat prowadzić tak intensywne, pełne ludzi życie, trzeba wyrobić w sobie pewne cechy. Przede wszystkim trzeba być ciekawym życia. Mieć pogodę ducha. Wewnętrzna harmonia. Uważam, że życie jest wspaniałe. Zgodę na świat kształtuje we mnie np. bliskość przyrody. Natura mnie uspokaja. Drzewa, ptaki, kwiaty – to wszystko dodaje mi siły. Poza tym ja nigdy nie tracę nadziei. O śmierci, choć tak lubię żyć, myślę bez żalu. Jestem na nią gotowa. Ale na co dzień umieraniem nie zaprzątam sobie głowy.

Wspomnienia są ważne. Pamięć ludzi i miast. Urodziłam się w Warszawie i tam spędziłam pierwsze 20 lat. Jestem przywiązana do tego miasta i lubię tam wracać, choć to Trójmiasto jest moim domem i uważam je za miejsce przyjazne życiu. Do Warszawy jadę zawsze 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Tak będzie i tym razem. Nowy prezydent Rafał Trzaskowski zaprosił nas, powstańców, na uroczystości, mamy zapewniony hotel, opiekę wolontariuszy, zwrot kosztów podróży. Bardzo miły gest.

Moi znajomi zawsze są zadziwieni, że ja do tej Warszawy kursuję w te sierpniowe upały. Ale przecież muszę oddać hołd zmarłym powstańcom, a jednocześnie zobaczyć się z żywymi. Jesteśmy jak rodzina. Z racji śmiertelnego niebezpieczeństwa, które nam w tamte dni wisało nad głową, byliśmy bardzo czuli dla siebie. Na każdym kroku okazywaliśmy sobie miłość.

Te spontaniczne powstańcze śluby... Pamiętam, jak w jednym z filmów bardzo już stary Jan Nowak-Jeziorański z przejęciem opowiadał o swoim ślubie z Jadwigą Wolską. Pobrali się właśnie w czasie powstania. To ich małżeństwo okazało się piękne i trwałe. Takie były też inne powstańcze miłości. Niebezpieczeństwo, strach, wszechobecność śmierci niesłychanie zbliża ludzi. Zawarte na gruzach Warszawy związki były też tak silne dlatego, że budowano je na szacunku do tego, co się przeżyło. A to mocny fundament.

Powstanie mnie zahartowało. Wojna sprawiła, że jestem, jaka jestem. Wojna, ale i dom rodzinny, to jak zostałam wychowana.

Właściwie żyję na skraju dwóch światów. Moja osobowość kształtowała się przecież 70, 80 lat temu. Inne czasy. Ale pogodniejsze, bardziej refleksyjne, bardziej powolne. Czy lepsze? Nie wiem. Świat, w którym dziś przyszło mi żyć, też chcę poznać. Mam telefon komórkowy, czasem z siostrą zaglądamy do internetu. Podobno tam jest wszystko, mimo to najbardziej ufam mojej starej encyklopedii. Staram się zgłębić tę wirtualną rzeczywistość, nie bez oporów. Pewnych rzeczy nie rozumiem, ale pewnych po prostu nie mogę przyjąć.

W życiu są smutki, są niechęć, zmartwienia, ale są i radości. Chodzi o to, by zachować optymistyczną tendencję pamięci i wtedy bilans życia jest dodatni. Tak mówił mój wspaniały stryj, filozof i etyk Władysław Tatarkiewicz i ja to powtarzam – dodatni bilans życia.

Zbyt wiele moje pokolenie przeszło w czasie wojny i w trudnych warunkach powojennych. Ojciec zmarł, gdy miałam 23 lata i w jednym dniu stałam się – mama była chorowita, młodsza

siostra uczyła się – głową rodziny. Lekko nie było, ale nie narzekałam. Musiałam szybko podjąć pracę. I choć miałam inne zainteresowania, zdecydowałam się na pracę w księgowości. Przeplątałam z tego powodu całą noc, ale później byłam zadowolona. Poza tym, co znaczy jedna noc w porównaniu z całym życiem? Dziś jednak radzę młodym, by robili to, co kochają. To jest jakaś miara powodzenia w życiu, a przecież o to chodzi.

Całe życie powodowało mną poczucie obowiązku: W domu trzeba być grzecznym dzieckiem. W szkole – dobrze się uczyć. Gdy szaleje wojna, trzeba służyć ojczyźnie. Potem dobrze pracować. I jeszcze być dobrą żoną. A na koniec trzeba dobrze znosić starość. To trochę brzmi jak rozkaz, ale ja, uczestniczka powstania, dobrze wiem, co znaczy wypełniać rozkazy. Dyscyplina wewnętrzna towarzyszy mi na okrągło. Ona mną kieruje. Mogłabym przecież tygodniami nie wychodzić z domu, przespać resztę życia. Ale to niemożliwe. Ja co dzień czuję wewnętrzny rozkaz, że muszę mobilizować się, by zdobyć kolejny dzień. Lubię moją „samotnię”. Może dlatego, że nie czuję się samotna. Otaczają mnie przyjaźni ludzie.

Wojna zabrała nam wszystko, cały dobytek. Ale nigdy tego nie żałowałam. Skoro przeżyłam, skoro przeżyli moi najbliżsi, to jest dar, za który powinnam odczuwać tylko wdzięczność. Nie ma niczego, co mogłoby znaczyć więcej. Na pewno nie dobra materialne. Dziś nie jestem niewolnicą niczego. Ani czystej podłogi, ani pieniędzy. Nie mam wymagań. Cieszę się tym, co mam. W tej mojej filozofii dnia codziennego pomaga mi to, że ja się zawsze godzę z losem. Przyjmuję to, co jest mi dane ze spokojem i godnością. Zawsze stawiam życiu czoła. ©P

Gabriela Pewińska

DOJRZAŁE KINO

● **KRAKOWSKIE KINO POD BARANAMI** w każdą środę zaprasza na Dojrzałe Kino – spotkania skierowane do seniorów, podczas których mogą wysłuchać prelekcji red. Marii Malatyńskiej, obejrzeć jedną z kinowych premier i dyskutować o prezentowanym filmie. W środę,



FOT. KINO POD BARANAMI

3 kwietnia o godz. 11, goście Dojrzałego Kina obejrzą pokaz filmu „Szczęśliwy Lazzaro”. Ta oniryczna opowieść na styku włoskiego neo-realizmu i realizmu magicznego koncentruje się wokół spotkania Lazzaro, chłopaka tak pocziwego, że brany jest za pomyłkę, z pięk-

noduchem Tancredim, młodym szlachcicem o wybujałej wyobraźni. Ich życie toczy się w odizolowanej wiosce pasterskiej, a więź między mężczyznami zostaje przypieczętowana, kiedy Tancredi prosi przyjaciela, aby ten pomógł mu zorganizować własne porwanie.

● **BILETY NA SEANS DLA SENIORÓW** są po 15 zł. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia. Czekają na Państwa w kinie Pod Baranami we wtorek o godz. 10 pod nr. tel. 12 42 30 768, na hasło Dziennik Polski. (DD)



DZIENNIK POLSKI
ZAPRASZA NA

V FORUM
SENIORA

SENIOR
WIECZNIE
MŁODY

Kraków,
4 kwietnia 2019 r.
godz. 10:00

Auditorium Maximum UJ
ul. Krupnicza 33

forum
seniora

Wykłady poprowadzą:

- **Prof. Dominika Dudek**, lekarz psychiatra i terapeuta – *Potrzeby i emocje osób starszych*
- **Prof. Aleksander Skotnicki**, hematolog – *Grasica - gruczoł młodości i odporności*
- **Anna Kozdra**, Naczelnik Wydziału Służb Mundurowych i Świadczeniobiorców NFZ – *Senior wiecznie młody*
- **Justyna Biros-Waśniowska**, mgr fizjoterapii, Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego w Krakowie – *Zdrowy kręgosłup: jak dbać o niego na co dzień*

**BRAK
WOLNYCH MIEJSC**

Patronaty honorowe:

JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. med. Wojciech Nowak,
Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski

Organizator:

Partnerzy:

DZIENNIK POLSKI


UNIwersytet JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE


MAŁOPOLSKA


Narodowy Fundusz Zdrowia

Podróże



Z Sierra Nevada na Afrykę

Hiszpania. Śnieg, słońce, palmy, a w zasięgu wzroku... Afryka – góry Sierra Nevada to jedno z najcudowniejszych miejsc dla narciarzy nie tylko w Andaluzji, ale także w Europie



Postrzępione granie Sierra Nevady, malowniczo skryte pod wielkimi czapami śniegu, imponująco wyglądają na tle krystalicznie czystego nieba. Świetnie też prezentują się wytyczone na nich nartostrady – te niebieskie, czerwone, ale i czarne. Trasy są doskonale przygotowane, szerokie, bezpieczne, a panoramy rozległe. Niekiedy do szczęścia wystarczą tylko narty, buty i... strój kąpielowy.

Choć w tej krainie pan jest tylko jeden – Mulhacén, sięgający 3478 m n.p.m., noszący też dumne miano najwyższego szczytu Półwyspu Iberyjskiego – to jednak narciarze go omijają. Wybierają zaś Pradollano, niewielką miejscowość położoną na wysokości 2100 m n.p.m.

– Skąpane w słońcu góry, obfitość śniegu aż do kwietnia, a do tego widok na... Afrykę – kusi Adrián Moscoso López z Sierra Nevada Ski & Mountain Resort. – Która stacja narciarska może pochwalić się taką kombinacją? – pyta bez fałszywej skromności.

Tu na pewno każdy znajdzie miejsce, które będzie mu odpowiadało. Dla jednych będą to nartostrady, dla innych kluby nocne, a pewnie będą i tacy, którzy zajądą do cudownej Granady... I jak tu nie kochać Andaluzji.

Marek Długopolski



FOT. SIERRA NEVADA SKI & MOUNTAIN RESORT

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN” 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5

www.spopielarnia.karawan.pl



tel. 12 686 61 20

Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.

Gwarantujemy:

- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn



Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych
Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa

Zbigniew Baran

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU



Kompleksowe usługi pogrzebowe



Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku

Całodobowe przewozy Zwłok

CERTYFIKOWANE USŁUGI BALSAMACJI

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodzi
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, sekcjach itp.
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacji, balsamacji
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł



Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwaciarnia Chryzantema

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 Tel.12 658 21 11
całą dobęul.Rakowicka 33a Tel.12 412 89 83
8.00 - 20.00ul.Grzegórzecka 7 Tel.12 222 00 30
8.00 - 15.00Cm. Grębałów Tel.12 645 14 35
8.00 - 15.30Cm. Batowice Tel.12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30ul.Sieroszewskiego 5B Tel.12 686 61 45
całą dobęul.Dolnych Młynów 3 Tel.12 632 11 22
8.00 - 15.00os.Na Skarpie 20 Tel.12 686 43 40
8.00 - 15.00ul.Reduta 3B Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00ul.Wrocławska 8 Tel.12 631 77 95
8.00 - 16.00

**Restauracja
Sąsiedzi**
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11

WYNAJEM LIMUZYN I BUSÓW Z KIEROWCĄ

Obsługujemy chrzciny, śluby, pogrzeby i inne imprezy.



W ofercie posiadamy samochody osobowe m.in.

Więcej informacji pod numerem telefonu 12 650 16 60

- 7-osobowy Mercedes V-klasa
- 21 osobowy Mercedes Sprinter
- luksusowe limuzyny BMW seri 7 i 5

Ogłoszenia
ekspresowe

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

GARSONIERA, Ruczaj, bez
pośrednictwa. Tel. 602-600-709



wejdź na

www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej



PUK Kraków

ZAKŁADY POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG
KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

- Cm. Grębałów, tel. 12/645 31 61
- ul. Reduty 1, tel. 12/411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411 15 11
- Cm. Podgórski, tel. 12/656 55 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12/411 45 02, tel. 12/19 588

BEZGOTÓWKOWE
ROLICZANIE POGRZEBÓW

www.puk.krakow.pl

Pani
mgr Aleksandrze Sołtysik

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składa

społeczność szkolna
Prywatnego Akademickiego Centrum Kształcenia
w Krakowie

„Nasi kochani umierają,
ale pozostają w naszych sercach i pamięci”
ks. J. Twardowski

ś†p
Zofia Goebel

Kochana Kuzynka, Ciocia i Przyjaciółka
wieloletni Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury
Pałacu pod Baranami

Przeżywszy lat 90, opatrzona św. sakramentami,
zasnęła w Panu dnia 28 marca 2019 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w środę, dnia 3 kwietnia 2019 r. o godz. 12.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi
odpowiedzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina i Przyjaciele

Znaki graficzne w nekrologach

Do zamieszczanych na naszych łamach nekrologów mogą Państwo dodać
jeden ze znaków graficznych



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA S.J.

DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

- przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

- Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10



Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58



Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10



ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10



ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH

www.epitafium.krakow.pl

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Poszukujemy mieszkań dla naszych klientów gotówkowych, 791-571- 835

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE 29 mkw., nowe, umeblowane, ruczał, Bunsch Park, kontakt: 600-266-202.

POKOJE do wynajęcia. 608 733 711

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

WINIARY koło Gdowa, właściciel sprzedaje działkę rekreacyjną 4 ar zabudowaną domkiem rekreacyjnym 48m² (aneks kuchenny, łazienka, kominek) własność hipoteczna. 603-605-829

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

MASZYNY do metalu kupię 668779566

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

KOMIS odzieżowy zaprasza Przybyszewskiego 3. 12/636-13-43.

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! tel. 508-245-450, 509-675-586.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTO skup AC, tel. 500-692-371.

OSOBOWE KUPIĘ

! KAŻDE. 508-543-253.

AUTA_KUPIĘ gotówka. 501-322-188.

AUTO od 1-go właśc. kupię 500280111

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE_SAMOCODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

! =====LOMBARD===== ! Przyjmujemy pod zastaw wszystko co ma wartość. Skup złota, biżuterii, RTV, telefony komórkowe, laptopy. CH M1 509-164-757, 12-682-58-85 CH CZYZYNY 12-297-30-48 KAUFAND Bratysławska 797-373-614 GALERIA BRONOWICE 724-448-044. ===== www.lombard4u.pl =====

.....ATRAKCYJNA nowa oferta, tel. 12/631-28-31

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

POŻYCZKA na dowód do 25 tyś. Zadzwon! 732 081 724.

USŁUGI PRAWNE

KANCELARIA 604 217 780 Odszkodowania Rozwody Alimenty www.jwłodarczyk-radca.pl

KANCELARIA prawna 513-910-705, 12/649-12-34 www.kdbip.com.pl

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

KOREPETYCJE

ANGIELSKI FC maturdojazd 531790708

Praca

ZATRUDNIĘ

BUFETOWA do kawiarni zatrudnię. Tel. 665 168 606

CUKIERNIKA z doświadczeniem lub pasjonata cukiernictwa oraz sprzedawcę. 602-790-988.

FIRMA budowlana zatrudni pomocników budowlanych. Tel. 662-253-658

KASJER Kraków, pełny wymiar godzinowy. Stawka 17,50 zł/godz. brutto. Tel. 506 008 978

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POMOC do kuchni 665168606

PRZYJMĘ do pracy w masarni, do rozbioru półtuszy wieprzowych, do produkcji wędlin. Tel. 602457644

ZATRUDNIĘ do sprzątania w Krakowie: ul Buszka (w nocy) lub ul. Zakopiańska. 886-188-318/513-338-133

ZATRUDNIMY OD ZARAZ Pana do sprzątania 2 x w tygodniu w godz. 10-14 terenu zewnętrznego wokół magazynu w Kokotowie. Stawka 12 zł/h netto. Tel. 607-658-816

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG 126345464, 601702008

INTERNA

LEKARSKIE wizyty. 662-105-955

STOMATOLOGIA



Akryle, protezy, nylony, szkielety, mosty os. Boh. Września 1, 12/6459333

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/6552428, 501343942

ZABIEGI

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN I RTV dom. 575-412-346.

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I TELEWIZORA 12-640-00-42

ANTEN i telewizora u klienta. Gwarancja! 12/645-85-46 ; 607-461-618

LODÓWEK 501-420-451

PRALKI. 12/657-07-22, 608-374-349

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!REMONTY wykończenia 733965775

BRUKARSKA firma tanio 609 753 281

BRUKARSTWO solidnie. 577-653-473.

BRUKARSTWO tanio 782 190 740

BUDOWA-DOMY-OBIEKTY-OD-A-Z, więźby, dachy. Tel. 534667176

CYKLINOWANIA 502-069-155.

CYKLINOWANIE fachowo 501752166

CYKLINOWANIE, remonty 535350973

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12 656 25 20, 601 444 960

DACH - krycie, obróbki, rynny, papa, awarie, malowanie. 519-386-525

DACHY Remonty 511-334-410

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

GLĄDŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULIK dobry fachowy 606467544

KOPARKO-LADOWARKA 608-037-524

KOPARKOLADOWARKA 784-386-120

MALARSKIE czysto solidnie 602342375

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

MALOWANIE, gładzie. 511-334-410.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, czysto, solidnie, tel: 605-071-795

MINIKOPARKA. Tel. 784-386-120.

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

REMONTY i wykończenia 505-802-633

INSTALACYJNE

!ELEKTRYCZNE inst.600-213-690

MONTAŻOWE

ALARMY, kamery, napędy 601352147

BALUSTRADY kraty 517-156-744

BRAMY- napędy 517-156-744

DASZKI zabud.balkon 507-366-374

DOMOFON ! Alarm. 507-555-222

DOMOFON 12645-29-58, 606-452-958.

OGRODZENIA A-Z tel. 517-156-744

ZAMKI montaż otwieranie 515824713

ŻALUZJE-ROLETY tanio 600-355-040

OGRODNICZE

DRZEWA alpinistyczne wycinanie, karczowanie, zrębkowanie 603606952

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 12649-92-39

GROBY sprzątanie 500-016-528

MYCIE okien, sprzątanie tel 538367770

PRZEPROWADZKI

!PRZEPROWADZKI bus 500-140-640

STOLARSKIE

RENOWACJA-MEBLI-ANTYKÓW, fortepianów, pianin politura 605211470

TRANSPORTOWE

GRUZ ziemia piasek spół 506-742306

WYWÓZ wszystkiego tanio 517510580

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524



Robert Kubica nie zachwyił podczas piątkowych treningów

Kubica nie próżnował, ale znów był ostatni

Formuła 1
Robert Kubica był najwolniejszym kierowcą na treningach przed GP Bahrajnu. W obu sesjach triumfowało Ferrari.

Pierwsza sesja treningowa przed niedzielnym wyścigiem o Grand Prix Bahrajnu zakończyła się tak, jak wielu przewidywało. Robert Kubica i jego kolega z Williamsa George Russell zostali sklasyfikowani na dwóch ostatnich miejscach. Williams był zdecydowanie najwolniejszy z całej stawki, a do pierwszego Ferrari stracił prawie cztery sekundy. Wygrał debiutant Charles Leclerc przed Sebastianem Vettelem.

Nie potwierdziły się informacje na temat niedostatecznej liczby części, które Williams zabrał do Bahrajnu. – Mam nadzieję, że na jednym z zakrętów auto po prostu się nie rozsypie – ostrzegął Kubica. Szefowa zespołu Claire Williams zapewniła jednak, że wszystko jest pod kontrolą. – Mam zapas wszystkich części, których potrzebujemy. Musimy tylko zadbać, żeby kierowcy nie zrobili na trasie nic, co mogłoby zaszkodzić.

Kubica znalazł się w czołówce kierowców, którzy przejechali najwięcej okrążeń. Pokonał 27 kółek. Tylko dwaj zawodnicy McLaren pokonali więcej – Lando Norris 29, Carlos Sainz 28.

Problemy z przystosowaniem się do toru Sakhir miał Russell. Skarzył się też na przegrzewający się bolid. Temperatura powietrza dochodziła nawet do 30 stopni Celsjusza. W niedzielę kierowcy ścigać się będą wieczorem (godz. 17 czasu polskiego), problemy powinny być mniejsze.

Druga sesja treningowa została rozegrana już po zachodzie słońca. Kubica znów nie próżnował, pokonując rekordowe 37 okrążeń. Nie wrzucał jednak nawet ósmego biegu na prostych, odpuszczając gaz mniej więcej 150-200 metrów wcześniej niż w przypadku standardowego hamowania. Stracił ponad cztery sekundy do pierwszego Sebastiana Vettela, a aż o sekundę wyprzedził go przedostatni Russell.

– Po pierwszej sesji można powiedzieć że prowadzimy dwa różne samochody na tych samych ustawieniach. Widać to wyraźnie na danych. To definitywnie coś z aerodynamiką – tłumaczył się Kubica. Trzecia sesja treningowa zaplanowana jest na sobotę, na 13. Trzy godziny później wystartują kwalifikacje. **(MS)** ©©

SPRINTEM, LOTTO

BIEGI NARCIARSKIE

● REPREZENTANTKI KLUBU LKS MARKAM WIŚNIOWA-OSIECZANY obroniły tytuł mistrzyni Polski w sztafecie 4x5 km. Ekipa w składzie: Urszula Łętocha, Iwona Piekarz, Weronika Kaleta i Karolina Kaleta z dużą przewagą wygrały bieg w Jakuszycach, srebrne medalistki z LKS Witów Ski Mszana Górna (Magdalena Murzyn, Klaudia Kołodziej, Julia Demkowska, Ewelina Kołodziej) wyprzedziły o ponad 4,5 minuty. W rywalizacji mężczyzn 4x7,5 km na 2. miejscu uplasowali się reprezentanci Regli Kościelisko (Rober Bugara, Mateusz Chowaniak, Marcin Rzeszółtko, Łukasz Bachleda). Złoto zdobyła sztafeta Rawy Siedlce. **(FRAP)**

LOTTO

● CZWARTEK, 28.03
MULTI MULTI (21.40): 19, 20, 25, 28, 31, 32, 33, 34, 35, 40, 44, 48, 51, 53, 58, 61, 73, 74, 75, 77, plus 48
MINI LOTTO: 5, 8, 31, 34, 36
LOTTO: 7, 8, 25, 36, 37, 38
LOTTO PLUS: 12, 16, 20, 21, 31, 39
KASKADA – GODZ. 21.40: 2, 3, 4, 6, 7, 9, 12, 18, 20, 21, 22, 24
EKSTRA PENSJA: 10, 13, 20, 28, 34 + 4
SUPER SZANSA (21.40): 6 4 5 8 5 4 8
● PIĄTEK, 29.03
MULTI MULTI (14): 5, 7, 8, 14, 15, 20, 23, 26, 38, 50, 51, 52, 53, 59, 61, 63, 68, 69, 70, 71, plus 70
KASKADA (14): 2, 4, 6, 8, 10, 14, 15, 16, 17, 20, 22, 24
SUPER SZANSA (14): 6 5 5 7 1 7 2

Video nie ma dla nas tajemnic. Sprawdź nas.

Produkcje multimedialne i wideo to nowoczesne narzędzia marketing-mix angażujące naszych odbiorców. Tworzymy kreatywne koncepcje, piszemy scenariusze, realizujemy niestandardowe pomysły i produkujemy filmy oraz multimedia.



POLSKA PRESS GRUPA

Biuro Reklamy Kraków
www.biuroreklamykrakow.pl

Kibice mają ponieść Wisłę do zwycięstwa

Ekstraklasa piłkarska. Komplet publiczności zobaczy niedzielne starcie Wisły z Legią. Fani „Białej Gwiazdy” nawołują się, by wszyscy przyszli na stadion ubrani na czerwono

Bartosz Karcz
sport@dziennik.krakow.pl

Dwa tygodnie mieli wiślaczy, żeby nacieszyć się wygraną w derbach. Powrót do ligowej rzeczywistości szykuje się jednak równie ekscytująco jak walka o prymat w Krakowie. W niedzielę na ul. Reymonta przyjdzie bowiem Legia Warszawa. O godz. 18 rozpocznie się starcie drużyn, których wzajemna rywalizacja jest pełna podtekstów, historii i emocji, które elektryzują kibiców nie tylko obu zespołów.

Zainteresowanie meczem jest ogromne. Biletów zabrakło już na początku tygodnia. Gdyby stadion Wisły miał pojemność 40-50 tysięcy, też pewnie zapelniałby się po brzegi. Ostatecznie na trybunach obiektu przy ul. Reymonta zasiądzie 33 tysiące widzów. Również w sektorze gości, którego oddanie dla fanów do użytku nie było takie pewne. Na derbach kibice Cracovii zniszczyli jego infrastrukturę. Klub z ul. Kałuży zadeklarował jednak szybko, że pokryje straty. Prace ruszyły z początkiem tygodnia, w piątek zostały zakończone i będzie można wpuszczać widzów bez problemów. Tym razem w sektorze gości nie zasiądą przyjezdni z Warszawy, którzy mają karę w postaci zakazu wyjazdowego. - *Planujemy umieścić tam grypy młodzieżowe - zdradza rzeczniczka prasowa Wisły Karolina Biedrzycka.*

Szykuje się zatem prawdziwe piłkarskie święto. I wszyscy powinni się cieszyć, że w ogóle do niego dojdzie, co jeszcze kilka miesięcy temu wcale takie oczywiste nie było. Warto przy tym pamiętać, że gdy w styczniu Wisła toczyła bój o przetrwanie, Legia na swoim twitterowym koncie opublikowała post, w którym napisała: „Niezwykle wyrównana walka Legii z Wisłą Kraków to kawał historii polskiej piłki. Trzymamy kciuki, żeby wiosną móc przechylić szalę na naszą stronę.”

Warszawianie wsparli w ten sposób „Białą Gwiazdę” i odnieśli się jednocześnie do niezwykle wyrównanego bilansu potyczek obu zespołów, a dodajmy, że pierwszy ligowy mecz między tymi rywalami rozegrano 18 kwietnia 1927 roku, gdy w Warszawie 4:1 triumfowała Wisła.

W niedzielę historia zejdzie jednak na drugi plan. Obie drużyny mają swoje cele. Wisła, która w dwóch ostatnich meczach mocno stanęła na nogi, wygrywając kolejno z Koroną 6:2



Na wygraną z Legią u siebie Wisła czeka od 2013 r. W poprzednim sezonie przy Reymonta było dwa razy po 0:1

i Cracovią 3:2, wciąż walczy, by zakończyć sezon zasadniczy w pierwszej ósemce. Legia z kolei chce obronić mistrzowski tytuł, o który w praktyce rywalizuje już tylko z Lechią Gdańsk. Jest zatem, o co się bić.

Dla Wisły dwa tygodnie przerwy na mecze reprezentacji były zbawienne. Kadra „Białej Gwiazdy” nie jest szeroka, dlatego trudno się dziwić słowom trenera Macieja Stolarczyka na przedmeczowej konferencji prasowej: - *Dwa tygodnie po meczu derbowym w pierwszej kolejności wykorzystaliśmy na wyleczenie drobnych urazów. Pierwszy tydzień przerwy to był właśnie moment na to, żeby tacy zawodnicy jak Peszko, Basha, Kolar i Drzazga mieli czas na wyleczenie kontuzji.*

Wszystko wskazuje na to, że cała czwórka będzie do dyspozycji Stolarczyka, choć przy Bashy trzeba jeszcze postawić mały znak zapytania. Choć z drugiej strony w Wisłę stają na głowie, żeby Albańczyk wyszedł na boisko, bo wszyscy zdają sobie sprawę, jak ważną postacią jest w drużynie Stolarczyka.

Dwa tygodnie przerwy Wisła wykorzystała również na zakontraktowanie bramkarza. W derbach kontuzji nabawił się Michał Buchalik i sprowadzenie jeszcze jednego golkipera było nakazem chwili. Udało się podpisać kontrakt z Tobiaszem Weinzettelem, byłym golkiperem Odry Opole, który w niedzielę pierwszy raz znajdzie się w meczowej kadrze.

- *Tobiasz będzie w osiemnastce. Nie został tutaj przecież sprowadzony, żeby rozdawać pączki. Walczy o miejsce i musi być gotowy na wejście do bramki - stwierdził Stolarczyk.*

Szansę na miejsce w meczowej kadrze pierwszy raz tej wiosny będą mieć Paweł Brożek i Rafał Boguski, którzy po kontuzjach trenują już z zespołem. Stolarczyk nie przesądza jednak sprawy ich obecności w osiemnastce. - *Paweł i Rafał są na trochę innym etapie przygotowań - wyjaśnia trener. - Obaj są jednak brani pod uwagę. Cieszę się, że są tak zdecydowani do pomocy zespołowi w kolejnych spotkaniach. Zobaczymy po sobotnim rozruchu, kto ostatecznie w tej meczowej osiemnastce się znajdzie.*

To, co chcemy zrobić w tym spotkaniu, to nie tylko neutralizacja Carlitosa, ale przede wszystkim narzucenie swoich warunków gry

Maciej Stolarczyk
trener Wisły Kraków

Smaczkiem meczu będzie powrót na ul. Reymonta Carlosa Lopeza, który zagra tutaj pierwszy raz, odkąd odszedł z Wisły. Stolarczyk nie przewiduje jednak dla niego specjalnego traktowania. - *Carlitos jest rzeczywiście znanym zawodnikiem, nie tylko u nas w szatni, ale wszystkim kibicom - mówi trener „Białej Gwiazdy”. - Ma swoje walory, jest to świetny napastnik, ale my też mamy swoje argumenty, swój plan na to spotkanie i nie zamierzam przydzielać Carlitosowi specjalnej opieki. To, co chcemy zrobić w tym spotkaniu, to nie tylko neutralizacja Carlitosa, ale przede wszystkim narzucenie swoich warunków gry!*

W tym ostatnim mają pomóc, wspomniani na wstępie kibice. Stolarczyk na spotkaniu z dziennikarzami kilka razy odnosił się do wsparcia fanów, podkreślał, jak bardzo istotną częścią widowiska oni są dla niego.

- *Mnie bardzo to cieszy, że fani wypełnią po brzegi nasz stadion, bo są naszym dwunastym zawodnikiem - stwierdził trener Wisły. - Doping, który niesie się z trybun, przekłada się na zawodników i ma wpływ na to, co dzieje się na boisku. Cieszymy się, że kibice chcą nas wesprzeć tak licznie i mamy nadzieję, że będą zadowoleni po końcowym gwizdku.*

Warto dodać, że w niedzielę doping będzie zorganizowany. Nie będzie protestów, dotyczących zakazu wywieszania niektórych flag. Grupa „Ultra Wisła”, wydała specjalny komunikat, w którym napisała m.in.: „Na tym meczu nie może zabraknąć dopingu dla drużyny „Białej Gwiazdy”, o co jako „Ultra Wisła” zadamy. Postarajmy się razem stworzyć fenomenalną atmosferę, której długo nie zapomnimy”.

Kibice z „Ultra Wisła”, ale też klub, zachęcają fanów, żeby na niedzielny mecz przyszli ubrani na czerwono, co ma stworzyć naturalną oprawę tego widowiska. Widowiska, dodajmy, które będzie mogło w telewizji zobaczyć znacznie więcej osób niż zwykle. Transmisję przeprowadzi bowiem nie tylko Canal Plus, ale również TVP2. Początek studia w tej pierwszej stacji o godz. 17.30, w drugiej 10 minut później.

Przypuszczalny skład Wisły: Lis - Burliga, Wasilewski, Sadlok, Pietrzak - Basha, Savicević - Błaszczykowski, Kolar, Peszko - Drzazga. ©P

Mioduski: Pełne trybuny? To świetna wiadomość

Ekstraklasa piłkarska

Zimą z trudnej sytuacji pomagał Wisłę wychodzić Bogusław Leśnodorski, były prezes Legii i były współnik obecnego właściciela stołecznego klubu Dariusza Mioduskiego. Dwa lata temu ich drogi się rozeszły.

- *Czy usiądziemy obok siebie? Nie wiem, czy on będzie. Jajadę, ale pewnie usiądę obok prezesa Wisły Kraków - śmiał się obecny właściciel i prezes stołecznego zespołu Dariusz Mioduski. Rywalizacji z dziewczętą drużyną ekstraklasy nie obawia się, mimo wyprzedanych biletów na spotkanie oraz urazów Dominika Nagya i Marko Vesovicia.*

- *Pełne trybuny to super-wiadomość. Chciałbym, by były one normą, a nie wyjątkiem. Swoją drogą, w przypadku najbliższego spotkania nie jestem tym zdziwiony. Po pierwsze ze względu na sytuację, w jakiej znalazła się Wisła. Po drugie, że my przyjeżdżamy - stwierdził szef Legii. - Jeśli chodzi o kontuzje, nie będziemy mieli głębi na obu skrzydłach. Na szczęście urazy nie są tak poważne, jak początkowo się wydawało. Pewnie w jednym czy dwóch najbliższych meczach nie będziemy mogli na nich liczyć. To nas osłabia, ale i tak mamy piłkarzy, którzy mogą ich zastąpić.*

Obaj doznali kontuzji podczas meczów drużyn narodowych. Jednak Vesović trenował w czwartek. Do zdrowia nie wrócił za to Radosław Majecki. Legia nie może pozwolić sobie na kolejne straty punktów. Mistrzostwo Polski to jedyne, co może wygrać w tym sezonie. W połowie marca odpadła z Pucharu Polski. Mimo to trener Ricardo Sa Pinto nie ma ultimatum.

- *Nie mamy w umowie zapisów, że w przypadku braku jednego czy drugiego to zostanie ona rozwiązana - tłumaczy*

Mioduski. - *Natomiast to jest Legia. Nie mamy luksusu, by czekać na wyniki kilka lat. Liczy się zdobywanie trofeów tu i teraz. Jeśli ich nie ma, trener musi liczyć się z konsekwencjami. W mojej ocenie mamy na tyle silną drużynę, że powinniśmy zostać mistrzami. Choć jest możliwe, że tytułu z jakiegoś innego powodu nie zdobędziemy. Każdą sytuację będziemy analizować.*

Na razie właściciel Legii trenera Sa Pinto, prawda? - *zaśmiał się Mioduski. - Są elementy trudniejsze i są też bardzo dobre. Mieliliśmy siedem punktów straty do Lechii Gdańsk, teraz dwa, więc idziemy w dobrym kierunku. Co ważne, piłkarze są dobrze przygotowani fizycznie i mamy bardzo mało kontuzji.*

Legia przed 27. kolejką jest druga, za Lechią Gdańsk. - *Gra bardzo pragmatycznie i punktuje. Nie będzie łatwo ją doścignąć, ale jestem optymistą. Po pierwszej musimy wygrywać, a z tym różnie bywało. Jednak mamy tylko dwa punkty straty, a pod koniec sezonu to my zwykle lepiej sobie radzimy z presją. Wiemy, jak wygrywać w kluczowych meczach - podkreślił Mioduski.*

Właściciel stołecznego klubu indagowany był przez dziennikarzy nie tylko o Leśnodorskiego, ale też o innego z ratowników Wisły - Jakuba Błaszczykowskiego. Mioduski zapytany, czy jest piłkarz takiego formatu, jak reprezentant Polski, którego chciałby w Legii, bez wahania odparł, że to Robert Lewandowski.

- *Gdy zdecyduje się wrócić do Polski i mieszkać tutaj, moglibyśmy rozmawiać, w innym przypadku to nierealne. Ale taki model jest bardzo pożądany. Najlepsi polscy zawodnicy, którzy wracają, mogliby dawać argumenty nie tylko sportowe - tłumaczył szef Legii. ©P*

Tomasz Dębek



Trio Leśnodorski, Wandzel, Mioduski rządziło Legią trzy lata

SPORT

Czy usiądziemy obok siebie? Nie wiem, czy on będzie. Ja jadę, ale pewnie usiądę obok prezesa Wisty Kraków Dariusz Mioduski, właściciel Legii, o swoim byłym wspólniku Bogusławie Leśnodorskim, który pomagał ratować krakowski klub. Wszystko o niedzielnym meczu – str. 15



FOT. BARTEKSYTA

SPORTOWY EKRAN NA WEEKEND

● **SOBOTA: 12.30 POLSAT SPORT** koszykówka: Anwil – Dąbrowa G.; **12.45 TVP SPORT** piłka ręczna kobiet: AZS Koszalin – Perta; **12.55 NSPORT+**, Canal+ Sport piłka nożna: Getafe – Leganes; **13.25 CANAL+ SPORT 2** piłka nożna: Fulham – Man. City; **14.45 POLSAT SPORT** siatkówka: Skra – Jastrzębski Węgiel; 14 Eleven Sports 4 piłka nożna: Udinese – Genoa; **15.05 TVP SPORT**

hokej: Tychy – Podhale; **15.10 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Miedź – Zagłębie S.; **15.25 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Freiburg – Bayern; **15.30 NSPORT+**, 16 **ELEVEN SPORTS 3** piłka ręczna: Vive – Zaporozie (LM); **15.45 EUROSPORT 1** kolarstwo: dookoła Katalonii; **15.55 ELEVEN SPORTS 1** Formuła 1: kwalifikacje GP Bahrajnu; **15.55 CANAL+ SPORT 2** piłka nożna: Man. Utd – Watford; **16.10 CA-**

NAL+ piłka nożna: Barcelona – Espanyol; **17.30 POLSAT SPORT** siatkówka: AZS Olsztyn – Trefl; **17.40 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Arka – Śląsk; **17.55 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Juventus – Empoli; **18 TVP SPORT** tenis: WTA w Miami; **18.20 CANAL+** piłka nożna: Lipsk – Hertha; **18.25 CANAL+ SPORT 2** piłka nożna: West Ham – Everton; **20.10 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Korona – Lech;

20.25 ELEVEN SPORTS 1 piłka nożna: Sampdoria – Milan; **20.40 CANAL+ SPORT** Alaves – Atletico ● **NIEDZIELA: 11.55 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Levante – Eibar; **12.25 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Parma – Atalanta; **12.30 EUROSPORT 1** kolarstwo: dookoła Katalonii; **12.30 POLSAT SPORT** koszykówka: Stal Ostrów – Arka; **14 ELEVEN SPORTS 3** piłka nożna: Rayo – Real Betis; **14.30**

EUROSPORT 1 kolarstwo: Gandawa – Wevelgem; **14.55 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Roma – Napoli; **15 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Cardiff – Chelsea; **15.10 CANAL+** piłka nożna: Pogoń – Jagiellonia; **15.30 ELEVEN SPORTS 1, 17 TVP SPORT FI:** GP Bahrajnu; **15.30 ELEVEN SPORTS 4** piłka nożna: Hannover – Schalke; **16.10 ELEVEN SPORTS 3** piłka nożna: Sevilla – Valencia; **17.15 CANAL+**

SPORT żużel: Memoriał E. Jancarza; **17.25 CANAL+ SPORT** piłka nożna: Liverpool – Tottenham; **17.30 CANAL+**, **17.40 TVP 2** piłka nożna: Wisła K. – Legia; **18.10 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Eintracht – Stuttgart; **19 POLSAT SPORT EXTRA** tenis: WTA w Miami; **20.25 ELEVEN SPORTS 2** piłka nożna: Inter Mediolan – Lazio; **20.40 ELEVEN SPORTS 1** piłka nożna: Real Madryt – Huesca. (FRAP)

Cracovia ekonomiczna. Punkty ponad wszystko

Ekstraklasa piłkarska. Arbiter podyktował dwie „jedenastki” dla Górnika, po czym je odwoływał. Piłkarze „Pasów” zagrali w Zabrzu w wyrachowany sposób i mieli szczęście

Jacek Żukowski, Zabrze
sport@dziennik.krakow.pl

GÓRNIK ZABRZE – CRACOVIA

0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Cabrera 19.

Górniki: Chudy – Arnarson, Wiśniewski, Suarez (46 Bochniewicz), Sekulić – Mystakidis (63 Baidoo), Matuszek (74 Wolsztyński), Gvilia, Żurkowski, Jimenez – Angulo.

Cracovia: Pesković – Ferrareso, Helik, Dytiatjew, Siplak – Hernandez (74 Dąbrowski), Dimun, Cabrera (90 Stróził), Gol, Hanca – Piszczek (63 Rapa).

Sędziowali: Wojciech Myć (Lublin) oraz Arkadiusz Wójcik (Warszawa), Tomasz Niemirowski (Płochocin). **Żółte kartki:** Sekulić (5, foul), Matuszek (45+3, foul), Gvilia (86, foul) – Siplak (39, foul), Hanca (43, foul), Ferrareso (67, foul), Gol (77, foul). **Widzów:** 13 431.

Trener Cracovii Michał Probiez nieco namieszał w składzie, nie wystawiają Cornela Rapy ani Damiana Dąbrowskiego. Zyskał Filip Piszczek i Milan Dimun. Z uwagi na brak Mateusza Wdowiaka, na skrzydło przesunięty został Javi Hernandez, a jego miejsce na środku pomocy zajął Airam Cabrera.

Cracovia nie ruszyła do huraganowych ataków, ale też nie schowała się za podwójną gardą. Groźnie strzelał Diego Ferrareso i Martin Chudy wybił piłkę na róg. Po nim uderzał Hernandez – w boczną siatkę. Gospodarze odpowiedzieli akcją Jesusa Jimeneza, który znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem – lobował go, ale nie trafił w bramkę.

W 19 min krakowianie przeprowadzili ładną akcję. Zaczął ją w narożniku Hernandez, zagrał do Janusza Gola, który przerzucił piłkę, głową zgrał ją Piszczek, a Airam Cabrera, najlepszy strze-



FOT. LUCYNA NENOW

Pod bramką krakowian bywało gorąco, ale zabranom nie udało się wyprowadzić w pole obrony „Pasów”

lec Cracovii strzelił z bliska, zdobywając 10. gola w tym sezonie. Sędzia sprawdzał te sytuację w systemie VAR, ale podtrzymał decyzję z boiska. Górnik poczynił sobie odważnie po stracie gola – strzelali Igor Angulo i Jesus Jimenez. W obu przypadkach niecelnie.

W 34 min było bardzo groźnie pod bramką gości – oko w oko z golkipere Cracovii stanął Angulo. Strzelił po ziemi, piłka toczyła się w kierunku bramki i odbiła się od słupka! Po chwili Ioannis Mystakidis uderzał po ziemi – piłka minęła bramkę. Zabranie byli groźni po stałych fragmentach gry, Pesković musiał być czujny. Tę połowę zakończył groźny strzał Cabrery z wolnego po którym piłka minęła bramkę.

Druga połowa zaczęła się od ciekawej sytuacji. W 55 min

Gol stał się z Szymonem Żurkowskim w polu karnym. Sędzia wskazał na punkt oddalony od bramki o 11 m, ale po chwili sprawdzał VAR i anulował pierwotny werdykt.

W 72 min przeżywalismy déjã vu – Michał Siplak walczył z Żurkowskim w polu karnym. Zabranin padł, a sędzia wskazał na „wapno”. I znowu był VAR! I ponownie arbiter odwołał decyzję.

Cracovia w tej połowie w ogóle nie zagrażała gospodarzom. Brakowało strzałów na bramkę Chudego. Goście byli skupieni na obronie korzystnego wyniku. Górnik naciskał, raz Michał Helik musiał wybijać piłkę zmierzającą do bramki. Goście zdołali się obronić.

Kolejny mecz czeka „Pasy” już we wtorek. O godz. 18 podejmą Koronę Kielce.

Piątek: Wisła Płock – Zagłębie Lubin 0:1 (0:0), Starzyński 84; **Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 2:0 (2:0),** Augustyn 6, Nalepa 33.

1. Lechia Gdańsk	27	56	42-21
2. Legia Warszawa	26	51	40-25
3. Piast Gliwice	27	46	40-29
4. Cracovia	27	42	32-29
5. Pogoń Szczecin	26	41	38-33
6. Jagiellonia	26	40	41-37
7. Zagłębie Lubin	27	40	42-36
8. Lech Poznań	26	39	38-35
9. Korona Kielce	26	39	34-36
10. Wisła Kraków	26	38	45-39
11. Śląsk Wrocław	26	27	33-34
12. Górnik Zabrze	27	27	33-46
13. Miedź Legnica	26	27	27-48
14. Arka Gdynia	26	26	35-38
15. Wisła Płock	27	24	35-47
16. Zagłębie Sosnowiec	26	18	33-55

Pozostałe mecze 27. kolejki: Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec (s. 15.30), Arka Gdynia – Śląsk Wrocław (s. 18), Korona Kielce – Lech Poznań (s. 20.30), Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok (n. 15.30), Wisła Kraków – Legia Warszawa (n. 18), ©

Przełamanie z przytupem. Najwyższe zwycięstwo Puszczy w tym sezonie

I liga piłkarska

Pierwszą w tym roku bramkę dla „Żubrów” zdobył Piotr Stawarczyk. Otworzył drogę do efektownego zwycięstwa.

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – CHROBRY GŁOGÓW 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Stawarczyk 13 karny, 2:0 Orłowski 71, 3:0 Szczepaniak 75 karny.

Puszcza: Młeczko – Bartków, Stawarczyk, Stepien, Mikołajczyk – Stefanik (79 Kotwica), Żytek – Szczepaniak, Nowak (84 Sajdak), Bąk (87 Gwiazda) – Orłowski.

Chrobry: Abramowicz – Ratajczak, Stolec, Michalec, Pestka – Drewniak, Mandrysz (66 Nowicki) – B. Machaj (54 Bach), M. Machaj, Zeidler (66 Kaczmarek) – Lebedyński.

Sędziował: Konrad Gąsiorowski (Biała Podlaska). **Żółte kartki:** Orłowski, Nowak, Stawarczyk, Stefanik – Mandrysz, Stolec, Drewniak, Michalec. **Widzów:** 615.

Strzelecką niemoc – cztery poprzednie mecze bez gola – Puszcza przełamała po rzucie karnym, podyktowanym za foul na Michała Mikołajczyku. Zamknięciem pierwszej połowy był nieznacznie chybyony strzał Marcina Stefanika. W międzyczasie wynik usiłowali zmienić goście, jednak wiele pracy Miłoszowi Młeczce nie zorganizowali. Bo jego koledzy grali czujnie, jak Mateusz Bartków, który interweniował po „główce” Kamila Pestki. Młeczko w 42 min poradził sobie z uderzeniem Mateusza Machaja z 20 m.

Wysiłki ekipy z Głogowa także po przerwie klarownych sytuacji nie przynosiły. W 69 min Machaj nieznacznie spudłował z wolnego, na co Puszcza miała odpowiedź zabójczą – Marcin Orłowski strzałem w dalszy róg z kilkunastu metrów podwyższył na 2:0! A po chwili, gdy po uderzeniu Jakuba Bąka piłkę ręką zagrał Michał Michalec, nastąpiła druga tego dnia „jedenastka” dla gospodarzy. Wykorzystana przez Łukasza Szczepaniaka.



FOT. ANNA KACZMARZ

Marcin Orłowski trafił na 2:0

Były gracz Chrobrego w jeśiennym meczu wbił mu dwa gole – i wczoraj też mógł to zrobić, ale w 85 min nie trafił w świetnej sytuacji. Rozbici goście do strzału dopuścili za moment też Bąka, ale też on spudłował. Puszcza i tak jednak odniosła najwyższe zwycięstwo w tym sezonie. ©

Winnym meczu: ŁKS – Podbeskidzie 3:0

(2:0), Bryła 18, Kalinkowski 42, Kujawa 59.

1. Raków Częstochowa	25	58	42-11
2. ŁKS Łódź	25	49	42-18
3. Stal Mielec	24	41	33-16
4. Sandecja N. Sącz	24	40	23-13
5. Podbeskidzie	25	35	36-32
6. Puszcza	25	35	27-29
7. Chojniczanka	24	32	31-31
8. GKS 1962 Jastrzębie	24	32	28-31
9. GKS Tychy	25	31	33-31
10. Bruk-Bet	24	31	33-35
11. Odra Opole	24	30	35-38
12. Chrobry Głogów	25	29	16-25
13. Bytovia	24	28	34-31
14. Warta Poznań	25	28	24-34
15. Stomil Olsztyn	25	27	25-31
16. Wigry Suwałki	25	26	27-39
17. GKS Katowice	24	21	18-34

18. Garbarnia Kraków 25 20 18-46
Dziś: m.in. Raków – Garbarnia (s. 18), Sandecja – Warta (s. 17), Chojniczanka – Bruk-Bet (s. 17). (BOCH)